Nr. 55. Kraków, Środa 8 Marca 1893. Rocznik XII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „	12 „	6 „	2 — „
W Państwie Niemieckiem	28 „	14 „	7 „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „	16 „	8 „	3 — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 3, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn. ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes. H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Koło polskie w sprawach kolejowych i handlowych.

Liczne, a dla kraju naszego wielkiej doniosłości postulaty w sprawie rozszerzenia sieci kolejowej, zwłaszcza we wschodniej części Galicyi, — jak niemniej zastrzeżenia co do warunków zawrzeć się mającego traktatu handlowego między Niemcami a Austryą, — przedstawił w wyczerpujący sposób na posiedzeniu Izby poselskiej w dniu 1 marca 1893 roku poseł Witold Lewicki, jako rzecznik Koła polskiego.

Głos posła przemyskiego nie przebrzmiał bez posłuchu wśród ożywionych rozpraw nad budżetem ministerstwa handlu i zwrócił na poruszone nim kwestye uwagę rządu, którego reprezentant odpowiadał na jednem z następnych posiedzeń na kilka punktów mowy tegoż posła.

Rozpoczął rzecznik Koła polskiego swoje wywody od skreślenia zasad, jakiemi przejęta być winna administracya państwowa w ogóle, a ministerstwo handlu w szczególności, — poczem przeszedł do spraw kolejowych i wykazawszy, w jaki sposób wyrobiła się z czasem idea upaństwowienia kolei żelaznych, dał trafną charakterystykę galicyjskiej sieci kolejowej.

Oto dotyczący ustęp jego mowy:

Przeważne względy na podniesienie wojskowej obronności państwa — mówił poseł Lewicki, — sprowadziły ten zwrot stanowczy i zainicyowały epokę wielkiej sieci kolei państwowych w Austryi, zaczem poszło znaczne jej rozszerzenie, a w szczególności budowa strategicznych kolei w Galicyi.

Sieć dróg żelaznych, którą my obecnie w Galicyi posiadamy, zawdzięczamy poprostu przypadkowi, okolicznościom zupełnie od nas niezależnym raczej, aniżeli świadomemu interesów naszego handlu, naszego rolnictwa i przemysłu zrozumieniu. Zrozumiano poprostu strategiczną doniosłość Galicyi dla państwa i pod hasłem wojskowego pogotowia wybudowano sieć linij strategicznych. W ten sposób przyszła do skutku wielka arterya transwersalna, której zawdzięczamy zresztą wiele od lat 10 stale w szybszem tempie odbywające się ekonomiczne podniesienie kraju. Ze względów strategicznych budowano [illegible] pamiętam to doskonale, w zimie w czasie świąt Bożego Narodzenia na łeb na szyję budowano kolej do granicy Królestwa Polskiego z Dembicy Tarnobrzeg do Nadbrzezia i Rozwadowa i tym samym względom zawdzięczamy wybudowanie dwu nowych połączeń z Węgrami Stryj-Ławoczne i w roku zeszłym uchwaloną linię Stanisławów-Woronienka. Ale nietylko budowę i rozszerzenie sieci i dróg żelaznych, upaństwowienie kolei Karola Ludwika, przypisujemy również względom strategicznym, a nie zrozumieniu względów ekonomicznych.

Cóżkolwiekbądź, tak jedno, jak i drugie wyszło na korzyść Galicyi i znaczyłoby to być nielojalnym, gdyby tego uznać się nie chciało. W ten sposób Galicya stała się jedynym i największym krajem koronnym, posiadającym system kolei państwowych, z małym wyjątkiem linii kolei Północnej Ferdynanda, ściśle i czysto przeprowadzony.

Upaństwowienie kolei Karola Ludwika jest dla nas wypadkiem niezwykłej doniosłości. My przedewszystkiem moglibyśmy o tem słówko z historyi tej kolei w Galicyi powiedzieć. Nie chcę jednak dawnych rekryminacyj przypominać. Pozwólcie mi tylko panowie na jedną uwagę.

Po wielu pożałowania godnych doświadczeniach i rozczarowaniach stwierdziła się i u nas ta stara prawda, że kierownictwo najważniejszych arteryj komunikacyjnych, jeżeli jest w ręku spekulantów, którzy wyłącznie w kierunku podniesienia dywidendy przedsiębiorstwa pracują, musi pociągnąć za sobą upadek ekonomiczny każdego kraju. Obcy kapitał może i powinien zasilać krajowy przemysł lub krajowy system komunikacyjny, krajowe przedsiębiorstwa transportowe — taką inwestycyę każdy kraj z uznaniem powita i każdy patryota z tego się cieszy — obcy kapitał nie może, nie powinien jednak nigdy prowadzić naczelnego kierownictwa tych przedsiębiorstw. *(Brawo, bardzo dobrze.)*

O jakie szkody długoletnie panowanie obcych przedsiębiorstw komunikacyjnych w naszym kraju kraj ten przyprawiło, jaką to politykę taryfową one u nas prowadziły, ażeby tylko najwyższe procenta z włożonego kapitału wycisnąć z kraju; jaki upadek ekonomiczny całego gospodarstwa krajowego towarzyszył rozwojowi tych przedsiębiorstw, o tem świadczą niezliczone głosy protestu lwowskiej Izby handlowej — to niech poświadczą te walki, które Sejm krajowy galicyjski od lat 30 z bezwzględnemi taryfami kolei Karola Ludwika prowadził, ten szereg protestów i uchwał, któremi się przed niemi zastrzegł. Jakże inaczej potrafiły Węgry, ściągając do kraju obce kapitały i inwestując je ku podniesieniu gospodarstwa krajowego, wpoić w kierowników tych przedsiębiorstw prywatnych poczucie wyższych obowiązków, jakie są winni najwyższym interesom swej ludności i ojczyzny, wśród której działają. Jest to bowiem naturą polityczną przędsiębiorstw komunikacyjnych — ja sądzę i naturą wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych i bankowych — uzasadnione, że nie znoszą konfliktu interesów Towarzystwa, z najwyższemi interesami kraju i ludności, wśród której mają działać.

Zarządy tych przedsiębiorstw mają być pojmowane jako wysoki urząd, muszą być przejęte uznaniem miłości tego kraju, wśród którego żyją, jeżeli ich działalność ma być korzystną, a skutki jej dla kraju i ludności błogie. Teraz zrozumiecie moi panowie, dlaczegośmy od długiego czasu występowali tu z polecenia naszego Sejmu za upaństwowieniem kolei Karola Ludwika, i dlaczegośmy w roku zeszłym ścisłego przeprowadzenia decentralizacyi kolei państwowych w Galicyi żądali.

Decentralizacya kolei państwowych w Galicyi nie została tak przeprowadzoną jak myśmy sobie tego życzyli. Chcemy wejść w powagę i doniosłość motywów, które urzeczywistnieniu tych życzeń stały na przeszkodzie. Nie możemy jednak nie wypowiedzieć nadziei, że oczekujemy od generalnej dyrekcyi kolei państwowych we Wiedniu życzliwego uwzględnienia wszystkich naszych interesów, potrzeb i życzeń, jakie wobec naszych kolei przedłożymy. (C. d. n.)

Z zaboru pruskiego.

(Komisya kolonizacyjna i komisya rentowa. — Charakterystyczny reskrypt ministra sprawiedliwości).

Wolnokonserwatywny dziennik *Post* zastanawia się w jednym z ostatnich numerów nad działalnością komisyi kolonizacyjnej w porównaniu z działalnością generalnej komisyi, której zadaniem jest tworzenie gospodarstw rentowych na mocy nowej ustawy o włościach rentowych. Przytoczony dziennik oświadcza, iż porównanie dwóch tych instytucyj wykazuje wynik pomyślny dla komisyi generalnej, która większe pozytywne osiągnęła rezultaty. *Post* ciska gradem zarzutów na postępowanie władz administracyjnych, a zarazem usiłuje złagodzić ten wynik, wyrażając obawę, iż w stosunkach tych rychło nastąpić może reakcya, ponieważ komisya rentowa dopuszcza do osadnictwa żywioły, które bynajmniej nie dają rękojmi pomyślnego rozwoju gospodarstw.

Łatwo jednakże zrozumieć, że dziennik niemiecki niepotrzebnie i tendencyjnie ucieka się do tych wybiegów, podczas gdy jasną jest rzeczą, że przyczyna większego powodzenia generalnej komisyi rentowej leży w zasadniczych celach obu komisyj. Komisya generalna ma bowiem na względzie jedynie zadanie ekonomiczne, podczas gdy komisya kolonizacyjna jest instytucyą wyjątkową, która kiernje się zasadą germanizacyi i prozelityzmu protestanckiego, a tendencye te, z ekonomią nic wspólnego nie mające, muszą naturalnie stanowić pęta dla rozwoju ekonomicznego. Komisya rentowa rozdziela parcele pomiędzy osiadłych na miejscu gospodarzy, a komisya kolonizacyjna starać się musi o niemiecki i protestancki napływ, co bynajmniej nie ułatwia jej zadania. Tutaj okazuje się dowodnie kłamliwość zapewnień rządowych, jakoby komisya kolonizacyjna miała głównie na celu zadanie ekonomiczne, albowiem w takim razie, logicznie postępując, należałoby znieść komisyą kolonizacyjną wobec faktu utworzenia komisyi dla włości rentowych. Wytknęli to słusznie rządowi członkowie Koła polskiego w sejmie pruskim, ale naturalnie argumentu tego, podobnie jak tylu innych, nie uwzględniono.

Germania otrzymała z Prus Zachodnich nader charakterystyczny reskrypt pruskiego ministra sprawiedliwości, który powtarzamy tu w całej osnowie, albowiem okazuje się z niego, jak rząd pruski pojmuje zasadę „równouprawnienia" wyznań. Reskrypt ten datowany z Berlina 14 stycznia 1893 r. i adresowany do prezydenta sądu nadziemiańskiego w Kwidzynie, brzmi jak następuje:

Przy badaniu pewnych pojedynczych przypadków, była mowa także o tem, że w dzielnicach przeważnie polskich oddawane są dzieci niemiecko-ewangelickie często po śmierci rodziców na wychowanie do rodzin polsko-katolickich, i pod wpływem otoczenia aż nazbyt często pozbywają się swej niemieckiej narodowości i swego wyznania ewangelickiego. Takich wypadków możnaby uniknąć, gdyby przy wyborze opiekunów przestrzegano w danych wypadkach § 19 al. 2 ordynacyi opiekuńczej. Proszę zatem JW. Pana, ażebyś na sprawę tę szczególną zwrócił uwagę i starał się w odpowiedni sposób działać w tym kierunku, by odnośny przepis prawny wszędzie był przestrzegany i żebyś z całą stanowczością nie pozwalał opiekunom umieszczać swych ewangelickich pupilów u rodzin katolickich. Minister sprawiedliwości

Schelling

Słusznie wobec tego reskryptu zapytuje *Germania*, czy i względem sierot katolickich władze zachowują taką samą troskliwość i skrupulatność i przytacza na dowód, że tak nie jest, drastyczne przykłady z Gdańska, gdzie według świadectwa proboszcza Sporsa, sieroty katolickie z reguły oddawane są na wychowanie do rodzin protestanckich, a do zakładów gdańskich przyjmowane są dzieci katolickie na wychowanie pod warunkiem, że złożą rewers, iż mają być wychowane w wierze protestanckiej. We wszystkich zresztą ziemiach zaboru pruskiego w zakładach sierot propaguje się nie tylko prozelityzm wyznaniowy, ale i systematyczna germanizacya.

Tajne akty rosyjskie.

II.

„Sekretny raport konsula w Ruszczuku do naczelnika azyat. wydziału, z 28 lipca (9 sierpnia) 1886 l. 258.

Wskutek rozporządzenia p. dyrektora państwowej policyi został posłany do Bułgaryi radca stanu Miszczeńko, dla organizowania tajnej agentury i pomagania liberalnemu stronnictwu w sprawie usunięcia ks. Batenberga. P. Miszczenko przybył już do Ruszczuku, żeby się udać do Sofii dla urządzenia tajnego komitetu. W Płowdiwie (Filipopolu), Burgasie, Warnie, Ruszczuku i Tyrnowie mają się zawiązać tajne wydziały."

Po wykonaniu zamachu na ks. bułgarskiego (21 sierpnia), naczelnik azyatyckiego wydziału pisze (10 (22) sierpnia 1886 r.):

„Po złożeniu Najjaśniejszemu Panu raportu o abdykacyi ks. Aleksandra i o prośbie rządu tymczasowego oraz naczelnego wodza bułgarskiego wojska, ażeby naznaczony został cesarski komisarz dla objęcia rządów w księstwie, Najjaśniejszy Pan raczył kazać ks Dołgorukowowi udać się do Bułgaryi, jako cesarski komisarz, przyjąć władzę od rządu tymczasowego i zarządzać krajem, aż do zwołania wielkiego narodowego Sobrania, zgodnie z istniejącą konstytucyą. Podług tego samego rozkazu, generał-major baron Kaulbars ma zostać ministrem wojny w księstwie bułgarskiem."

Kombinacya się nie udała: Stambułów (Stambołow) objął rządy, wymuszona prośba ks. Aleksandra do cara nie miała już znaczenia; Dołgoruków nie dojechał i znany z taszkenckich działań Kaulbars był zamianowany tylko nadzwyczajnym dyplomatycznym agentem, z taką arcyciekawą instrukcyą: *(Sekretny cyrkularz nacz. azyat. wydz. do konsulów w Bułgaryi, z dnia 5 (17) września 1886, l. 2078).*

1) Usunąć od władzy bezprawnych bułgarskich regentów.

2) Utworzyć nowe ministerstwo z osób wiernych Rosyi.

3) Uwolnić aresztowanych oficerów (sprawców zamachu), i oddać im dawne posady.

4) Znieść stan oblężenia i odwlec na czas nieograniczony zwołanie narodowego Sobrania.

5) Dla przywrócenia spokoju i porządku, starać się, ażeby nowa władza prosiła rząd carski o uzupełnienie wojska bułgarskiego za pomocą rosyjskiej piechoty, konnicy i artyleryi

6) Wydalić wszystkich oficerów, którzy należeli do stronnictwa byłego ks. Aleksandra.

7) Po uskutecznieniu tego wszystkiego, zwołać Sobranie i objawić mu, że Najjaśniejszy Pan raczy przyjąć tytuł W. Księcia Bułgarskiego. Namiestnikiem będzie Bułgar.

8) Konstytucya, wolność i niepodległość (!!) Księstwa gwarantują się na wieczne czasy.

9) Objawić ludności, że ani ks. Aleksander Battenberski, ani żaden brat jego nie powróci do Bułgaryi i nie będzie panował.

Bułgarzy nie złapali się na taką ponętę, pomimo obiecanych przez Kaulbarsa wojsku pieniędzy, (*Telegram z 20 września s. s.*), i przysyłki trzech parostatków dla bombardowania Warny w razie potrzeby. *(Telegr. minis. spraw zewn. z 27 września s. s.)* Kaulbars się zresztą na ostatni punkt nie zgodził, widząc, że ani jedna bułgarska załoga słuchać go nie chce *(Telegram Kaulbarsa do Giersa z 28 września s. s)* Groźby rządu rosyjskiego przymusiły tylko rząd bułgarski do uwolnienia sprawców zamachu na Battenberga, oficerów Grujewa i Benderewa. Ale Sobranie się zgromadziło pomimo Rosyi i car musiał odwołać z Bułgaryi swoich agentów i konsulów 5 (17) listopada 1886 r. Rosya została najzupełniej pobitą.

Wówczas zaczęto z innej beczki.

„Sekretny telegram cesarskiego posła w Bukareszcie (Chitrowo) do dragomana konsulatu w Ruszczuku z 5 (17) stycznia 1887 r.

Proszę jak najskuteczniej pomagać założonemu w Ruszczuku komitetowi dla podniecania ludowego ruchu w Bułgaryi, i dać mi znać o jego działalności, składzie i jaka pana o nim opinia."

Jednocześnie umawiano się ze Stambułowem, przez ruszczuckiego prefekta Mantowa, o wybranie Ignatjewa księciem bułgarskim. *(Telegram posła w Bukareszcie z 3 (15) marca 1887).* Mantowa wezwali do Bukaresztu, tam chcieli zamordować i niebezpiecznie ranili. *(Telegr. Chitrowo do nacz. azyat. wyd. z 20 marca s. s. 1887).* Złość rosyjskiego rządu powiększała się co chwila, osobliwie, kiedy Bułgarzy chcieli wybrać księciem króla Karola Rumuńskiego. *(Telegram Chitrowo z 20 maja (1 czerwca) 1887).* Spróbowano przeto zacząć powstanie ze strony Serbii.

„List hr. Ignatjewa do cesarskiego posła w Bukareszcie z 4 (16) czerwca 1887. Najłaskawszy Michale Aleksandrowiczu! Znajomi Waszej Ekscelencyi agenci moi, Aleksander Kriwcow i bułgarski kapitan Iwan Bielinow, udaią się do Belgradu, z mojego polecenia i z rady Michała Nikiforowicza (Katkowa), ażeby prosić serbskiego ministra Risticza, by pomagał naszym ochotnikom i bułgarskim emigrantom, mającym przybyć do Serbii dla utworzenia patryotycznych oddziałów, celem przywrócenia legalnego porządku w Bułgaryi. Proszę im pomódz i t. d."

Zagorzały, ale niezbyt zręczny poseł Chitrowo wydał na te wyprawy w przeciągu kilku miesięcy ogromne sumy w Bukareszcie. Przytaczamy ten ciekawy rachunek.

„Wykaz wydatków z sum funduszu okupacyjnego dla organizacyi ruchów ludowych w Bułgaryi, oraz na żądanie wydziału państwowej policyi. po 1 (13) lipca 1887 r.

1) Rewolucyjnemu komitetowi w Bukareszcie dla oficerów i innych emigrantów, zgodnie z telegramem ministra spraw zewn. z d. 15 (27) grudnia 1886 r.	fr. 120.000
2) Na komitety w Ruszczuku i Żurżewie	„ 75.000
3) Kapitanowi Krestjewowi w Sylistryi	„ 40.000
4) Majorowi Uzunowowi w Ruszczuku	„ 45.000
5) Rumuńskiemu ministrowi spraw wewnętrznych za pomoc przy utworzeniu komitetów	„ 60.000
6) Prefektowi Bukaresztu także .	„ 20.000
7) Kapitanowi Bolmanowi rannemu w Ruszczuku	„ 15.000
8) Grujewowi i Benderewowi, zgodnie z telegramem naczelnika azyatyckiego wydziału	„ 60.000
9) Rotmistrzowi Nabolsinowi na podróż do Rosyi	„ 4.000
10) Rumuńskiemu ministrowi spraw wewnętrznych za pomaganie agentom tajnej policyi, zgodnie z telegramem min. spr. zewn. z 10 (22) marca 1887	„ 40.000
11) Prefektowi w Bukareszcie także	„ 20.000
12) Ch. Stamatowowi na podróż do Rosyi	„ 4.000
13) 14) Penczewiczowi i Iwanowowi . . , ...	„ 12.400
15) Emigrantowi Drumowowi na podróż do Plewna	„ 4.000
16) Pożyczono emigrantowi Gerewowi	„ 8.000
17) 18) Czerkowskiemu za Mantowa	„ 12.000
19) 20) Sekretarzowi bułgarskiego agenta dyplomatycznego w Bukareszcie, Char. Władigierowowi . . .	„ 7.000
21) Emigrantowi Milarowowi (za Mantowa)	„ 4.000
22) Za proklamacye i gazety do Bułgaryi	„ 30.000

KRÓLOWIE.

POWIEŚĆ

Jules Lemaitre'a.

19 (Ciąg dalszy)

— Najpewniejszym środkiem wywołania rozruchu jest zabronienie manifestacyi.

— Najpewniejszym środkiem stłumienia rozruchu jest uprzedzenie go... Tak zawsze z nami robiono.

— Z wami?

— Mój Boże! Jaśnie Panie, skoro już to słowo z ust mi się wyrwało, nie będę tail, że w młodości swej brałem udział w kilku rozruchach. Król, ojciec Waszej Wysokości, kazał nas zawsze aresztować, zanimeśmy rozpoczęli. To mu się zawsze udawało.

— Zdaniem więc pana, należałoby...?

— Zakazać manifestantom zebrać się i połączyć, a potem krążyć grupami.

— Myślisz pan, że oni by się spokojnie temu zakazowi poddali?

— Nie sądzę. Prawdopodobnie kilka głów paść będzie musiało.

— Prawdopodobnie?

— Więc napewno, jeśli taka wola. Ale bez tego, później musiałoby paść daleko więcej głów.

— A może wcale nie będzie tego potrzeba. Przyznaj pan, że byłoby to w każdym razie lepiej. Dlaczego manifestacya nie miałaby się odbyć spokojnie? Ludzie ci, w przeważnej części, nie są źli. Gdy im się pozwoli do syta wykrzyczeć, to im ulgę przyniesie i odwiedzie ich od gwałtów. Czemuby nie?

— Bo to jest niemożliwem.

— Dlaczego?

— Ponieważ nikt na świecie tego nie widział.

— Nikt nigdy nie widział, bo nigdy widzieć nie chciał. Posłuchaj, kochany panie Hellborn! W gruncie to, co lud uczynić zamierzył, mnie samemu przynajmniej, nie wydaje się wcale niesłusznem lub potępienia godnem. Wzbudziłem w nim wielkie nadzieje. Zostały one zawiedzione, nie z mojej winy, pan to dobrze wiesz. Żywo mi jeszcze stoją w pamięci objawy egoizmu, fałszu i podłego tchórzostwa, których dostarczało mi ostatnie zgromadzenie... Robotnicy, którym nadzieja politycznych reform nakazała cierpliwość, i którzy padli tej nadziei ofiarą, nadewszystko zaś ci, którzy w tej myśli jedynie zdecydowali się nie przedłużać rozruchów, spostrzegają się, że wyprowadzono ich w pole. Rozruchy wszczęły się na nowo: to mnie nie dziwi, ani oburza. Wydziedziczeni domagają się teraz powszechnego głosowania. Bynajmniej nie twierdzę, że należy im je przyznać odrazu, boć jasno zdaję sobie sprawę z niebezpieczeństw i złudzeń. A jednak, gdy się już nie wierzy w prawa boskie, powszechne głosowanie przedstawia się może jeszcze jako ostatnie możliwe źródło władzy: źródło mętne, ale jedyne. A wreszcie, jeżeli za wiele żądają, to dowód, że dano im za mało. Jestem królem dla wszystkich moich poddanych, bogatych i ubogich. Mam prawo spokojnego, powolnego równania jednych z drugimi. Otóż tego prawa chcę bronić i będę go bronił.

Herman mówił cichym, jednostajnym głosem, podnosząc go chwilami. Im bardziej mniemał, że taka mowa mogłaby się dziwną w ustach księcia wydawać, tem więcej starał się nadać jej wyraz łagodnej prostoty i najspokojniejszej stałości.

— Jaśnie Panie — rzekł po chwili Hellborn.— Mam zaszczyt prosić Waszą królewską Wysokość o dymisyę.

Herman podniósł się:

— Dobrze, niech i tak będzie! Rzecz dziwna, doprawdy, jak trudno mi utrzymać dłużej moich ministrów. W tem powód chyba, żem im zanadto uprościł zadanie.

Chodził wzdłuż i wszerz, z głową zwieszoną, z rękami w tył założonemi.

— Ostatnie miesiące wielu mnie rzeczy nauczyły. Dlaczego tak trudną jest naprawa złego, która tkwi w społecznych i politycznych stosunkach świata: oto, że cały świat i każdy człowiek w tej sprawie jest równocześnie sędzią i stroną.... To, com teraz powiedział, nic oryginalnego w sobie nie zawiera, nieprawdaż?.. Usunięcia krzywd wiekowych dopominają się ci, którzy cierpią, i część tych, którzy szczęśliwie używają. Otóż, pierwsi żądają i spodziewają się za wiele. Drudzy zaś nie potrafią być nigdy zupełnie szczerymi. Zawsze, u najlepszych nawet, przepaść bezdenna dzieli ich myśli do uczynków. Prawie wszyscy rewolucyoniści-teoretycy są synami miast, niektórzy należą nawet do bogatego mieszczaństwa. Gdybyż oni wszyscy stósowali postępowanie swoje do wyznawanej doktryny, gdyby żyli wstrzemięźliwie, gdyby grosz zbywający im ponad potrzebę obracali i poświęcali na niesienie ulgi nędzy, na którą oburzają się z zawodu, sprawa załatwienia kwestyi społecznej byłaby się już posunęła o wielki krok naprzód. Ale nie, niestety! Uprzywilejowani trwają w zazdrosnem spożywaniu swoich przywilejów. Widzimy, że w całym kraju filary demokracyi to albo oszczędne i skąpe mieszczuchy, albo ludzie przyjemni i tyle, że w rzeczywistości nie miłują ludu, zstępują do niego chyba przymusowo i zbliżają się doń tylko na zgromadzeniach i w czasie wyborów, że nawet ubogich nie obdzielają jałmużną, pod pozorem niby, że nie miłość bliźniego, ale reforma stosunków i urządzeń społecznych nędzy koniec położy.... Obłuda, wszędzie obłuda!... A wszak potrzeba tylko składać dziesięciny z dochodu swego. Ale, nawet pośród bogatych najmniej zatwardziałych, któż daje swą dziesięcinę?... Nikt obowiązku swego nie spełnia. Więc ja przynajmniej spróbuję spełnić moję powinność...

I zatrzymując się przed Hellbornem, rzekł:

— Przychylam się do pańskiej prośby. Oczekiwałem ją, a pan zrobiłeś dobrze, o dymisyę prosząc. Zachowanie się pańskie podczas rozprawy nad projektem reform, poróżniło pana z jego kolegami z dawnej opozycyi, nie zjednało zaś panu bynajmniej konserwatystów. Sądziłeś pan jednak, że o wiele łatwiej będzie pogodzić się z tymi ostatnimi i przystać do nich stanowczo, aby uratować społeczność. Pozwalam panu objaśnić im, że to ja nie chciałem, abyś ją pan ratował.

Hellborn, nie zmięszany bynajmniej, miał na twarzy uśmiech człowieka, filozoficznie wyższego:

— Wasza królewska Wysokość raczyła co dopiero wypowiedzieć najszlachetniejsze myśli.... Ale, co Jaśnie Panie począć zamierzasz?... Przed zdecydowaniem się na pewne ofiary chciałoby się przynajmniej być pewnym, że one przydadzą się na co... Wasza Wysokość pozwala mi mówić swobodnie?.... Jeżeli, być może, my uprzywilejowani — czy mieszczuchy, jak Wasza Wysokość wyraziła się — wahamy się poświęcić nasze przywileje, toż Wy sami, Jaśnie Panie, czy jesteście pewni, że zgodzilibyście się poświęcić Wasze, w danym wypadku? Nie mówię o absolutnej władzy, która dziś już tylko z imienia istnieje i której Wasza królewska Mość dawno się już wyrzekła....

— Mówisz pan o koronie? — spytał Herman.

Zamyślił się, potem dodał z powagą:

— W głębi mej duszy i w sumieniu mojem panie Hellborn, wyrzekłem się wszystkiego, nawet korony.

I zmieniając ton, rzekł w końcu:

— Nie powtarzaj pan tego przynajmniej... Zresztą, niktby w to i tak nie uwierzył.

Hellborn oddalił się, oszołomiony nieco i przerażony.

(C. d. n.)

23) Prefektowi Bukaresztu dla sędziego śledczego i prokuratora	„ 20.000
24) Zapomoga rodzinom osób straconych w Ruszczukn (za zamach) itd.	„ 25.000
25) Rozmaitym oficerom, emigrantom i innym na podróż do Rosyi w rozmaitych czasach	„ 62.000
26) Zgodnie z telegramem nacz. azyat. wydziału z 1 (13) czerwca r. 1887, przekazano komitetowi słowiańskiego Tow. dobr. w Odesie na zapomogi dla ochotników.	„ 75.000
Razem . .	fr. 762.400

Wybór ks. Kobnrskiego, „porucznika austryackiego“, jak go wszędzie tytułują tajne depesze, na księcia bułgarskiego przez wielkie sobranie, wybór jednomyślny i nieprzymuszony, doprowadził, jak wiadomo, rosyjską dyplomacyę do wściekłości, jak o tem świadczy następujący telegram:

„Telegram naczelnika azyatyckiego wydziału do cesarskiego posła w Bukareszcie z 10 (22) sierpnia 1887:

„Jako dodatek do cyrkularza posłanego przez ministerstwo spraw zewnętrznych do naszych (rosyjskich) przedstawicieli w Europie, w którym objawia się, że rząd cesarski nie uznaje legalności ks. Koburskiego jako księcia bułgarskiego, mam zaszczyt zawiadomić waszą ekscelencyę, że rząd cesarski postanowił uważać ks. Koburskiego jako uzurpatora, wyjętego z pod prawa, i wszelkie czyny mające na celu usunięcie go z Bułgaryi nie mogą być ani sądzone, ani karane. Wskutek tego proszę pana dać wszelką pomoc każdej, godnej zaufania osobie, którąby się podjęła działania w takim kierunku.“

I samo przez się znalazły się natychmiast takie, godne zaufania i łaknące subsydyj, osoby.

Najgłówniejszą był nastręczony przez p. Jakobsona dymisyonowany porucznik artyleryi, Rosyanin Kołobkow (*Raport p. Chitrowo z 10 (22) października 1887 l. 515*), który się zobowiązał wynaleść inne zaufane osobistości między Bułgarami; on to nastręczył rządowi moskiewskiemu głośnego majora Panicę.

Sprawy krajowe.

Lwów, 6 marca.

(S.) W myśl postanowienia paragrafu 51 ustawy z d. 13 marca 1889 r., obowiązującej dla 30 miast większych w naszym kraju, jest Wydział krajowy uprawnionym do oznaczenia w porozumieniu z namiestnictwem, jakie kwalifikacye są potrzebne dla każdej kategoryi posad urzędników miejskich w tych 30 miastach, uwzględniając różnicę potrzeb i stosunków między miastami większemi a mniejszemi.

Wykonując to postanowienie ustawy, wydał Wydział krajowy rozporządzenie z dn. 29 maja 1891 r., w którem oznaczono kwalifikacye, jakich wymagać należy od urzędników miejskich we wspomnianych trzydziestu miastach i określono czas przejściowy, stanowiący termin uzupełnienia kwalifikacyi dla tych urzędników, którzyby wymaganych wedle owego rozporządzenia warunków nie mieli. W rozporządzeniu wspomnianem uczyniono co do kwalifikacyi, jakie mają posiadać sekretarze magistratów, różnicę między sekretarzami miast większych, a mniejszych. Dla sekretarzy magistratów miast 18, to jest mianowicie: Białej, Bochni, Brodów, Brzeżan, Drohobycza, Jarosławia, Kołomyi, Podgórza Przemyśla Rzeszowa, Nowego Sącza, Sanoka, Sambora Stanisławowa, Stryja, Tarnowa, Tarnopola i Złoczowa, postanowiono wymagać ukończonych studyów prawniczych, świadectw złożenia 3 egzaminów państwowych i trzechletniej praktyki konceptowej w dziale administracyjnym przy magistracie, lub w politycznej służbie rządowej, albo w Wydziale krajowym. Dla sekretarzy magistratów 12 innych miast, a mianowicie: Gorlic, Gródka (pod Lwowem), Jasła, Jaworowa, Krosna, Śniatyna, Sokala, Trembowli, Wadowic, Wieliczki i Żółkwi, ustanowiono niższe wymagania, mają oni bowiem wykazać się ukończonem gimnazyum, świadectwem rządowego egzaminu dojrzałości, praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy jednym z magistratów i świadectwem złożonego egzaminu kwalifikacyjnego, co do którego zapowiedział Wydział krajowy we wspomnianem rozporządzeniu, iż wyda bliższe postanowienia Także dla kandydatów na posady inspektorów policyi miejskiej we wspomnianych miastach, uznaje rozporządzenie Wydziału krajowego, o którem powyżej mowa, potrzebę wprowadzenia osobnego egzaminu kwalifikacyjnego z potrzebnych do sprawowania tego urzędu wiadomości. Otóż obecnie donieść wam mogę, że Wydział krajowy wypracował owe zapowiedziane rozporządzenie dodatkowe o egzaminach kwalifikacyjnych i że namiestnictwo zgodziło się w tych dniach na wszelkie zawarte w niem postanowienia. Oto treść tych postanowień. Kandydat na sekretarza miejskiego w wymienionych powyżej 12 miastach, ma się poddać egzaminowi przed komisyą z 3 członków złożoną a mianowicia członka Wydziału krajowego, jako przewodniczącego i 2 egzaminatorów, z których jednego oznacza namiestnictwo, a drugiego Wydział krajowy. Egzamin odbywać się będzie pisemnie i ustnie, a mianowicie najpierw odbywać się będzie egzamin pisemny a następnie ustny. Egzamin pisemny odbywać się będzie w gmachu Wydziału krajowego pod dozorem jednego z komisarzy egzaminacyjnych, lub wyznaczonego do tego urzędnika Wydziału krajowego, w ten sposób, iż kandydatowi dostarczone będą odpowiednie zbiory praw i normaliów, a wykluczonem będzie w czasie oznaczonym do wypracowania tematów, wszelkie porozumiewanie się między sobą kandydatów, jako też przystęp do nich osób obcych.

Przedmiotem pisemnych wypracowań, stosownie do postanowień komisyi egzaminacyjnej, będzie ułożenie relacyi do wyższej władzy, wydanie orzeczenia lub rozwiązanie pytań z kilku gałęzi administracyi.

Rozporządzenie określa, iż temata zadawane być winny takie, by je w czasie najwięcej 8 godzin rozwiązać można i że egzamin pisemny nie powinien trwać dłużej niż jeden dzień.

Egzamin ustny każdego kandydata trwać ma około 2 godzin. Kandydat winien przy nim złożyć dowody znajomości administracyjnych ustaw i rozporządzeń, tudzież przepisów dotyczących tak własnego jak i poruczonego zakresu działania gminy, przedewszystkiem zaś tych przepisów, które dotyczą fungowania władz miejskich. Kandydat będzie nadto szczegółowo egzaminowany z zakresu objętego tematem danym mu do pisemnego wypracowania.

Rozporządzenie zawiera dalej szereg postanowień dotyczących wiernego podania o przypuszczenie do egzaminu, które wnieść należy do Wydziału krajowego; wylicza dokumenty, które mają być do podania tego dołączone; wreszcie określa sposób głosowania w komisyi egzaminacyjnej. Pomijając te szczegóły, które każdy interesowany będzie mógł niebawem znaleść w Dzienniku krajowych ustaw, zaznaczamy tylko, iż w myśl rozporządzenia świadectwo egzaminu wydawać będzie Wydział krajowy na podstawie wniosków i aktów przedłożonych sobie przez komisyę egzaminacyjną.

Analogiczne przepisy obowiązywać też mają co do egzaminów kwalifikacyjnych dla starających się o posady inspektorów policyi miejskiej w 30 miastach objętych wspomnianą u wstępu ustawą. Różnica zachodzi tylko w tem iż wymagania od tych kandydatów są wogóle skromniejsze i więcej do specyalnej wiadomości ograniczone. Temata więc przy egzaminie pisemnym będą obejmować kwestye ściśle policyjnej natury (n. p. ułożenie doniesienia o przekroczeniu) i egzamin pisemny ma zająć tylko 2 godziny czasu. Przy egzaminie ustnym będzie kandydat miał złożyć dowody dokładnej znajomości ustaw, rozporządzeń i przepisów dotyczących wykonywania policyi miejscowej.

Z Rady państwa.

Przemówienie ministra Bacquehema na poniedziałkowem posiedzeniu Izby poselskiej podał dość obszernie nasz wczorajszy telegram. Przystąpiono następnie do dalszych obrad nad budżetem poczt i telegrafów.

P. Pattai żądał uregulowania płac listonoszów i polepszenia bytu urzędników pocztowych, a w szczególności urzędników zatrudnionych przy pocztowych kasach oszczędności. W dalszym ciągu wykazywał mówca niezbędną potrzebę reformy instytucyj bankowych, aby zapobiedz coraz liczniejszemu tworzeniu się książąt finansowych ktorzy dla państwa są niebezpieczniejsi, aniżeli panowie feudaliści. Banki wywierają ogromny wpływ na cały przebieg publicznego życia. Przy ostatniej operacyi finansowej zarobiły banki 5–6 milionów.

P. Rigler żądał, aby już raz zniesiono opłatę za doręczanie listów na prowincyi po wsiach i miasteczkach.

P. Krans domagał się wydania ustawowych przepisów co do rozdzielania koncesyj telefonicznych.

P. Peez wykazywał braki, jakie tak często podnoszone są co do istoty marek listowych. Są one bardzo źle robione. Za wzór dobrych marek mogą służyć marki bułgarskie. Cena marek austryackich jest za wysoką i powinna być zniżoną. W końcu domagał się mówca, aby rząd postarał się o zniżenie taryf do państw bałkańskich, są one bowiem bardzo uciążliwe i szkodliwe dla naszego przemysłu i handlu.

P. Russ domagał się gruntownej reformy opłat od telefonów i radził oprzeć ją na systemie szwajcarskim.

P. Morsey popierał rezolucyę p. Pattaja, aby polepszono byt urzędników pocztowych.

Izba przystąpiła do obrad nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o przedłożeniu rządowem domagającem się powiększenia parku kolei państwowych, a następnie obradowano nad budową i zarządem kolei państwowych.

P. Russ referował sprawę kolei lokalnych. Wielu członków komisyi budżetowej — oświadczył mówca — budowę kolei podolskich pozostawiło w zupełności zapatrywaniom i decyzyi rządu, który powinien budową linii kolejowych w ogólności szczerzej i energiczniej się zająć. Austrya powinna przynajmniej 500 kilometrów dróg żelaznych rocznie wybudować, jeżeli nie ma pozostać w tyle za innemi państwami. Byłoby bardzo pożądanem, aby można do tych budowli wciągnąć także kapitały obce.

Mówili jeszcze pp. Stöhr i Morsey, poczem posiedzenie przerwano.

Dzisiaj odbywa się dalszy ciąg obrad.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 7 marca.*

Według zgodnego doniesienia z Wiednia do dzienników lwowskich — Sejm galicyjski dla dokończenia przeszłorocznej sesyi jesiennej ma być zwołany na pewne nie wcześniej, jak dnia 20 kwietnia, a bardzo prawdopodobnie dopiero dnia 25 kwietnia i będzie radzić tylko do d. 20 maja bo d. 23 maja zaczną się posiedzenia delegacyj wspólnych. Nie pojmujemy powodu tej zwłoki, bo ruskie święta wielkanocne wypadają tego roku o tydzień później po świętach łacińskich, przeto Sejm krajowy mógłby bardzo wygodnie zebrać się o kilka dni wcześniej np. dn. 17 kwietnia.

Postanowieniem z dnia 12 lutego b. r. cesarz zatwierdził uchwały Sejmu krajowego z dnia 22 września 1892, według których w celu utworzenia, względnie wyposażenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół ludowych, zamierzoną jest sprzedaż efektów, należących do majątku zakładowego galicyjskiego funduszu szkolnego, przyczem kraj zobowiązał się opłacać funduszowi szkolnemu krajowemu corocznie odpowiednią kwotę jako zwrot odsetek, które wydzielone efekta funduszowi szkolnemu krajowemu przynosiły, oraz i dać porękę za zwrot w swoim czasie tych efektów, względnie ich wartości.

W sprawie permanencyi komisyi podatkowej w trzech wielkich klubach podniosła się wprawdzie opozycya po części przeciw zasadzie na jakiej opierają się projekta reformy podatkowej, po części niestosowności, którą upatrywano w tem, że komisya ma radzić zupełnie niezależnie od Izby; mimo to zgodzono się na to, aby tę komisyę upoważnić do kontynuowania narad i podczas letniej przerwy parlamentarnej.

W klubie Hohenwarta poruszono równocześnie myśl o potrzebie takiej permanencyi także dla komisyi przemysłowej, aby jej ułatwić przeprowadzenie zamierzonej ankiety ustnej i przygotowanie reformy ustawy przemysłowej.

Z Belgii.

Socyaliści belgijscy umieją doskonale wyzyskać sytuacyę, stworzoną obecnemi naradami parlamentu w sprawie rewizyi konstytucyi. Pisaliśmy niedawno o próbnem głosowaniu, które odbyło się w przeszłym tygodniu w Brukseli, a zakończyło świetnem zwycięstwem projektu Pawła Jansohna, domagającego się przyznania prawa głosowania każdemu, kto skończy 21 lat życia. Za przykładem Brukseli poszło w niedzielę sześć innych miast belgijskich. Wszędzie projekt powyższy pozyskał olbrzymią większość. Tak poważna zgodność opinii całego kraju jest znaczącym objawem, którego do tej pory rząd tylko i Izby nie chcą żadną miarą uznać. Nie dziw, że wśród ludu coraz to większe szerzy się niezadowolenie, a przywódcy socyalistyczni rozdmuchują je coraz bardziej. Ogólne zgromadzenie partyi robotniczej, odbyte w niedzielę w brukselskim „*Palais du Peuple*“ miało przebieg bardzo niespokojny. Na wniosek przywódcy Jana Voldersa uchwalono przeprowadzić w całym kraju systematyczne organizacye socyalistyczne.

Z Hiszpanii.

O wyborach do kortezów hiszpańskich, które odbyły się w sobotę, brak do tej chwili dokładnych i wyczerpujących szczegółów. Nie można więc jeszcze przewidzieć, czy gabinet Sagasty uzyska taką przeważną większość, jakiej się spodziewał. Zresztą jestto bardzo prawdopodobne, w Hiszpanii bowiem przy każdorazowych wyborach rząd niezwykły nacisk wywiera na wyborców. W samym Madrycie jest około 22.000 urzędników państwowych, prowincyonalnych i gminnych, którzy głosują zawsze i głosować muszą podług wskazówek, z góry danych. Tem dziwniejszą wydaje się rzeczą, że jak wskazują dotychczasowe wiadomości, właśnie w stolicy Hiszpanii republikanie świetne odnieśli zwycięstwo i zdobyli aż sześć mandatów. Wyniku takiego sfery ministeryalne bynajmniej nie oczekiwały, spodziewano się bowiem na pewne przeparcia „swoich“. Nadzieje rządu zawiedli tym razem konserwatyści madryccy, którzy wobec porozumienia się Sagasty z Canowasem, nie chcąc głosować z liberałami, wstrzymali się zupełnie od głosowania.

W samym Madrycie przebieg wyborów był spokojny, podczas gdy z przeróżnych miast prowincyonalnych nadchodzą wiadomości o mniej lub więcej krwawych epizodach. Kilka osób śmiercią, mnóstwo zaś ludzi ranami przepłaciło niniejsze wybory. Najgroźniejsze rozruchy wszczęły się w miastach Burgos, Puintanila, Moteril. W Almeria rozpędziła policya tłumy, przeciągające przez ulice z sztandarem republikańskim W Valencyi wyrzucono urny wyborcze za okno, w Saragossie aresztowano kilku wyborców, handlujących głosami. Z znanych, wybitnych mężów stanu hiszpańskich wybrani zostali dotychczas Zorilla, Castellar i minister skarbu Gamacho.

Rząd spodziewa się w tych wyborach uzyskać 300 krzeseł, opozycya republikańska 170.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Pan Wsiewołod Krestowski nietylko nie opuścił redakcyi *Warszawskiego Dniewnika*, jak o tem pisano z Warszawy, ale zajmuje się ciągle uczciwą polemiką o polskich sprawach, jak zaznaczył był w swoim programie. Niedawno mówiliśmy o artykule niby Kurnatowskiego, pokazującym jak *Warszawski Dniewnik* tę uczciwość pojmuje; teraz szanowna gazeta, stara się wszelkiemi sposobami dowieść, że znany cyrkularz p. Hurki o rosyjskim języku w szpitalach został umyślnie przekręcony przez prasę galicyjską. Możemy zapewnić, że wszyscy lekarze musieli podpisać zobowiązanie stósowania się do tego ukazu, a niektórzy gorliwi Rosyanie, n. p. profesor warszawskiego uniwersytetu, psychyatra Popow, rozmawiają z chorymi tylko po moskiewsku, chociaż umieją po polsku. Jak tylko lekarz może dostać dymisyą za używanie niepaństwowego języka, nic dziwnego, że będzie go unikał ile możności, nie zważając wcale na chorych. Zresztą bardzo się z tego cieszymy, że *Dniewnik* wdaje się w polemikę, bo wszelkie światło, nawet takie, które przechodzi przez latarkę p. Krestowskiego, lepsze od egipskiej ciemności rosyjskiej cenzury.

Po obcięciu autonomicznego ziemstwa, i prawie zupełnem zniesieniu miejskiej autonomii, rząd carski dobiera się do ostatniej z jeszcze istniejących reform Aleksandra II, do sądów przysięgłych. Podług *Peterburgs. Wiedomosti*, komisya pod przewodnictwem senatora Bezrodnego, wkrótce wniesie do Rady stanu projekt o ograniczeniu kompetencyi sądów przysięgłych, i o wprowadzeniu dawnej, mikołajewskiej sądowej jurydykcyi. Kampania zaczęta już kilkanaście lat temu przez *Moskiewskie Wiedomosti, Graždanina* i t. p. przeciw sądowi europejskiemu, kończy się najzupełniejszem zwycięstwem reakcyi.

Z Bułgaryi.

Wobec dotychczasowych intryg rosyjskich w Bułgaryi nie wątpił nikt chyba, że Moskwa nie będzie spokojnie przypatrywać się zmianie konstytucyi bułgarskiej i zaślubinom ks. Ferdynanda. Oświadczenie *Praw. Wiest.*, o którem doniósł wczoraj telegram, stwierdza, że rząd rosyjski zamierza rzeczywiście rozpocząć akcyę przeciw zamierzonej zmianie konstytucyi. Oświadczenie to opiera się, jak zwykle polityka rosyjska, na fałszu. O opozycyi przeciw zmianie konstytucyi w Bułgaryi samej obecnie nie ma mowy i dopiero trzebaby ją stworzyć. Zrozumiałem jest zupełnie, że *Praw Wiest.* nie odkrywa kart i nie podaje, jaką akcyę zamierza rozpocząć Moskwa. Łatwo jednak odgadnąć, że będzie nią tajne i podstępne nurtowanie w kraju, zwykła droga spisków i zamachów, której Rosya dotychczas zawsze używała wobec Bułgaryi. Rząd ks. Ferdynanda musi zatem podwoić czujność. Oprócz tej drogi tajnej Rosya nie omieszka także manifestacyj obliczonych na sfanatyzowanie swoich popleczników. Taką manifestacyą była uroczystość z powodu rocznicy pokoju w San Stefano. Nie bez celu wybrano jako przedmiot owacyj gen. Ignatiewa i nie bez celu tak generał jak i czczący go podnosili znaczenie kościoła szyzmatyckiego jako spójni, łączącej narody słowiańskie (!!); wszak zmiana konstytucyi bułgarskiej, jak rosyjscy politycy pragną wykazać, zagraża kościołowi wschodniemu. Manifestacye te są jednak nie tak niebezpiecznym środkiem, jak tajne knowania dyplomacyi rosyjskiej, dla której nie ma nic świętego i która nie gardzi żadnemi środkami.

Kronika.

***Kraków,** 7 marca.*

Zatwierdzenie konfiskaty. C. k. sąd krajowy, jako prasowy, na wniosek ck. prokuratoryi państwa w myśl § 493 pk. orzekł, że treść artykułu wstępnego nr. 43 dziennika *Nowa Reforma* z 22 lutego 1893, rozpoczynającego się na stronicy pierwszej w łamie pierwszym od słów: „Kraków, 21 lutego. Już nie po raz pierwszy mamy sposobność“, a kończącego się na stronicy pierwszej w łamie trzecim słowy: „jest podstawą podwaliną państwa“, zawiera znamiona występku z § 300 n. k., że dalsze rozszerzanie tego artykułu zakazuje się, konfiskata powyższego numeru się zatwierdza, a zabrane numera mają być zniszczone, albowiem autor w inkryminowanym artykule zarzuca urzędnikom rządowym nadużycia w wykonywaniu obowiązków służbowych i wbrew tym obowiązkom niesprawiedliwe traktowanie ludu, który najrozmaitszemi ciężarami i szykanami doprowadzony zostaje do upadku moralnego, a głosząc zmyślone i nieprawdziwe okoliczności, żadnemi faktami nie poparte, stara się przez szyderstwo poniżyć działalność urzędników państwowych ze względu na ich urzędowanie i przeciw nim do nienawiści i pogardy pobudzić.

Z ck. sądu krajowego karnego.

Kraków, 25 lutego 1893 *Brason.*

Towarzystwo ratunkowe w Krakowie. W niedzielę o godz. 4 po południu w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa prof. dra Obalińskiego i w obecności delegata Laskowskiego odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa ochotniczego ratunkowego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zgromadzenia i sprawozdania z czynności za rok ubiegły, i po udzieleniu absolutoryum ustępującemu wydziałowi, przystąpiono do wyboru nowego wydziału, w skład którego weszli: prof. dr. Obaliński jako prezes, doc. dr. Bossowski jako zastępca prezesa, dr. Śliwiński jako sekretarz Tow., dr. Buszek, fizyk miejski, jako podskarbi, i 8 wydziałowych: dr. Bobkiewicz, Eminowicz, naczelnik straży pożarnej, dr. Faustyn Jakubowski, O. Kaufmann, R. Klęsk, B. Kupczyk, F. Maliński i J. Żychoń.

Wydział odbył w tymże samym dniu posiedzenie pod przewodnictwem prof. dra Alfreda Obalińskiego. Wydział ukonstytuował się w ten sposób, że sekretarzem obrany został dr. Michał Śliwiński, podskarbim dr. Jan Buszek, fizyk miejski, gospodarzem stacyi ratunkowej stud. med. Bernard Kupczyk, nauczycielem stud. med. Maksymilian Kaufmann, zawiadowcą przyrządów ratunkowych stud. med Fryderyk Meliński, a rozpisującym dyżury stud. med. Roman Klęsk.

Z porządku dziennego zastanawiano się nad ułożeniem warunków przyjęcia płatnego funkcyonaryusza lekarskiego, któryby był obowiązany w braku ochotników pełnić służbę na stacyi ratunkowej, i na wniosek dra Śliwińskiego wybrano komisyę, mającą ułożyć tak warunki przyjęcia, jakoteż regulamin dla wspomnianego urzędnika stacyi Kwestyę sporną, czy pogotowie ratunkowe winno jest spieszyć z pomocą na wezwanie do wsi okolicznych, rozstrzygnął wydział przecząco, a na wniosek dra Śliwińskiego uchwalił jednogłośnie wezwać osobnemi listami gminy okoliczne do przystąpienia na członków Towarzystwa, kładąc tymże owo przystąpienie i przyczynianie się tem samem do funduszów Towarzystwa za warunek, pod którym będą mogły korzystać z usług stacyi ratunkowej.

Posiedzenie zaszczycił swoją obecnością delegat Laskowski, który też z wielkiem zajęciem wypytywał się o stan Towarzystwa i niepomiernie się dziwił, że Towarzystwo, mające tak wysoce humanitarne cele i oddające społeczeństwu rzeczywiste a wielkiej doniosłości usługi, tak małą cieszy się popularnością, ilość bowiem członków jest mała, a przecież jeżeli do jakiego Towarzystwa, to z pewnością do ratunkowego wszyscy obywatele należećby powinni. Pan delegat zapewnił zgromadzonych o swej dla Towarzystwa życzliwości i obiecał nadal jak dotąd popierać cele Towarzystwa w zakresie swej władzy.

O telefon na dworcu kolejowym dopomina się publiczność Krakowa i sądzimy, iż życzenie to powinnoby być niebawem uwzględnione.

Koncert Cezara Thomsona odbędzie się jutro w środę w sali hotelu Saskiego.

Popis muzyczny. Weszło od pewnego czasu w zwyczaj, że wybitniejsze siły nauczycielskie w zakresie muzyki urządzają w pewnych odstępach czasu publiczne popisy swych uczniów i uczennic. Popisy takie mają tę dodatnią stronę, że dają sposobność ocenić w całości metodę i sposób nauczania, zastosowany w danej szkole, a następnie skutki pracy i usiłowań nauczyciela. P. Stanisława Heumann, która od lat kilku z powodzeniem pracuje u nas jako nauczycielka śpiewu, wystąpiła w niedzielę w sali Tow. muzycznego z drugim już z rzędu popisem licznego zastępu swoich uczennic, a poważnym i pomyślnym tej produkcyi wynikiem dowiodła wytrwałości i sumienności w prowadzeniu swej szkoły. — W program popisu wchodziły wyłącznie produkcye wokalne w różnych kombinacyach, a więc śpiew choralny (unisono), arye solowe, duety, tercety ze solami itp. Produkcya rozpoczęła się „Pieśnią wieczorną“ Moniuszki, odśpiewaną bardzo poprawnie chórem unisono przez ośm uczennic. Nastąpiła potem arya solowa pazia z „Hugonotów“, odśpiewana z wielką dokładnością w szczegółach, lubo z nazbyt wielką tremą, przez p. Fed. Jedna z najbardziej utalentowanych i najpiękniejszym głosem obdarzonych uczennic, p. Myczkowska, przyjemnie zadziwiła słuchaczy artystycznem wykonaniem aryi z „Cavalerii Rusticany“, po której odśpiewała z wdziękiem i precyzyą „Łaskawą dziewczynę“ Żeleńskiego. Poważny kierunek szkoły p. Heumann uwydatnił się w całej pełni w pięknem wykonaniu religijnego tercetu Rossiniego „La Charité“, gdzie forsowniejsze ustępy solowe znalazły doskonałą interpretatorkę w samej nauczycielce. Śpiew solowy p. Chrz, która ma bardzo staranną szkołę i piękny głos, co wykazała w „Królu olch“ Schuberta, oraz piosnce Tostiego, a następnie zręczny Menuet Lacome'a na dwa głosy w choralnym unisono dopełniły pięknej całości zajmującego popisu. Do śpiewu akompaniował dyrektor Barabasz.

Z krakowskiego klubu cytrzystów. Wieczorek muzykalny, urządzony w dniu 4 b. m., wypadł pod każdym względem znakomicie. Każdy punkt nader urozmaiconego programu nagradzała publiczność burzą oklasków. Najbliższy wieczorek muzykalny odbędzie się dnia 19 b. m. w lokalu klubu (ulica Floryańska l. 39, II piętro).

Dr. Surzycki, znany z prac naukowych lekarz, złożył wczoraj przysięgę w ręce prezydenta miasta jako starszy lekarz kasy chorych.

Licytacya na roboty szklarskie, pozłotnicze, zduńskie i stolarskie w budynkach koszar obrony krajowej w ulicy Siemiradzkiego odbyły się wczoraj. — Wynik będzie zatwierdzonym przez sekcyę ekonomiczną Rady miasta na jednem z najbliższych posiedzeń. Dalsze roboty murarskie, czyli rozpoczęcie dalszej budowy nastąpiło również wczoraj. Jeszcze w tym tygodniu położoną będzie warstwa izolacyjna z asfaltu przez znaną firmę Zygmunta Wasilkowskiego, celem zapobieżenia wilgoci z ziemi.

Cena wapna we wszystkich wapiennikach okolicy Krakowa podniosła się do 70 centów za hektolitr.

Powiększenie liczby żołnierzy policyjnych w Krakowie, które już w zasadzie uchwalonem zostało, zalega dotąd w biurach ku utrapieniu mieszkańców, żądających powiększenia posterunków.

Dla Tow. „Szkoły ludowej“ nadesłała Czytelnia kolejowa w Jaśle kwotę 65 ct., zebraną do skarbonki a p. K. Ang. z Jasła nadesłał ze swej prywatnej skarbonki 1 złr. 42 ct.

Z teatru. Wczoraj na trzeciem z rzędu przedstawieniu „Flirtu“, pomimo iż poniedziałek nie jest dniem teatralnym, teatr był przepełniony. „Flirt“ zdobył sobie publiczność, dzięki istotnej wartości scenicznej i wielce starannej grze artystów.

Izba inżynierska cywilnych inżynierów, architektów i geometrów dla Galicyi wraz z W. Ks. Krakowsikem, odbędzie we Lwowie dnia 12 b. m. o godzinie 4 po południu, w lokalu Towarzystwa politechnicznego (Rynek l. 30, I piętro) XV zwyczajne walne zgromadzenie. Porządek dzienny: Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie z czynności wydziału Izby inżynierskiej. Wniosek w kwestyi uzupełnienia porządku czynności walnych zgromadzeń co do sposobu głosowania przez pełnomocników. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej za rok 1892. Wybór prezydenta Izby, zastępcy tegoż, sekretarza, skarbnika, czterech zwyczajuych członków wydziału Izby i dwóch zastępców, na lat dwa. Wybór komisyi lustracyjnej (dwóch członków) na rok 1893. Wnioski członków. Oznaczenie miejsca zebrania następnego walnego zgromadzenia.

Z Podgórza piszą do nas: Na obiady dla głodnych dzieci otrzymał komitet dar miasta Podgórza w sumie 50 złr., p. sędzina Merklowa 1 złr., pp. Niedźwiecki i Pokutyński 2 złr.; do wkładek miesięcznych przystąpiły panie: H. Skowrońska i M. Kubalówna po 30 ct. Z puszek ze sklepu p. M. Schlesingera 2 złr. 20 ct., p. W. Schuha 98½ ct., p. Mikuszewskiego 46½ ct., z cukierni p. J. Kreisa 50 ct. Komitet w imieniu swojem i biednej dziatwy składa za te dary serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

W imieniu komitetu: *Romanowa Kleinowa, Florentyna Adamska.*

Michałkowice, 3 marca. (Koresp. *N. Reformy*). Upraszamy Świetną Redakcyę o umieszczenie w najbliższym numerze następującego oświadczenia, a względnie sprostowania:

Z powodu pojawienia się artykułu pod nagłówkiem „Z kresów“ w *Nowej Reformie* z dnia 9 lutego b. r., w którym bezimienny autor stosunki tutejsze nie zgodnie z prawdą opisuje, na cześć osób, które my poważamy i szanujemy, z ukrycia się rzuca, a nas niepotrzebnie w obronę bierze, wyrażamy podpisani ubolewanie, a w interesie prawdy oświadczamy, co następuje:

Nieprawdą jest, jakoby były p. kierownik kopalni, lub p. adjunkt nas uciskali, lub poniewierali, przeciwnie szanowni Ci panowie kierowali się względem wszystkich robotników zasadami słuszności i sprawiedliwości, za co im do dziś dnia wdzięczni jesteśmy. Nieprawdą jest, że nasz teraźniejszy p. kierownik kopalni szczególniejszą opieką nas otacza, a to dlatego, że jej wcale nie potrzebujemy, bo nam nikt nic złego nie robił, ani nie robi. Oświadczamy w końcu, że my przeciw treści i formie całego artykułu protestujemy i z autorem w jego poglądach i wywodach się nie zgadzamy, albowiem takowe we wszystkich punktach z prawdą się mijają.

W imieniu wszystkich tutejszych górników polskiej narodowości: *Karol Strzałkowski*, dozorca górniczy, *Franciszek Najder*, nadstygar, *Karol Janicki*, stygar, *Konstanty Kucharski*, górnik, *Kazimierz Pachowicz*, górnik.

Z Łańcuta donoszą nam: Wczoraj (5 marca) sprawił nam tutejszy „Sokół“ prawdziwą niespodziankę. W przepełnionej sali gimnastycznej mieliśmy sposobność przekonać się naocznie, iż „Sokoły“ czas dwuletniego istnienia dobrze i z korzyścią wyzyskać potrafili. Popis gimnastyczny, urządzony przez wydział „Sokoła“, w którym dla szczupłości miejsca wzięło udział tylko 8 druhów, przynosi zaszczyt i ćwiczącym i całemu Towarzystwu. Ćwiczenia jubileuszowe, dobrze ogółowi znane, zawsze sympatycznie przyjmowane, wykonano ze ścisłą dokładnością i elegancyą, za co burzą oklasków drużynę nagrodzono. Z równą zręcznością i precyzyą wykonywano ćwiczenia na poręczach i koniu, jakkolwiek brak miejsca przy ćwiczeniach na koniu odbierał swobodę ćwiczącym Świetnie wypadły piramidy, 3 przy poręczach, a 3 przy koniu. Prezes „Sokoła“ zagaił wieczorek przemową, zastosowaną do ogółu publiczności i zwrócił serdeczne słowa do włościan i rzemieślników obecnych na popisie, zachęcając do udziału w pracy sokolej. Chór sokoli dał nam również sposobność do ocenienia swej pracy, uznano znaczny postęp, pewność i równość wykonania. Popis ten zjednał powszechną sympatyę publiczności dla Towarzystwa.

Ekscesy wojskowe w Jarosławiu wywołują w ostatnich czasach częste skargi mieszkańców, objawiające się w korespondencyach. W jednym z dzienników lwowskich znajdujemy szczegóły uzupełniające

relacye, jakie nam w przedmiocie tym z Jarosławia nadesłano:

„Dnia 1 marca br. szło trzech uczniów tutejszego gimnazyum: Sokalski i Mastyński z klasy VIII i Szostkiewicz z klasy VI o godzinie w pół do szóstej wieczorem na przechadzkę. Ze względu na roztopy wiosenne, jedynem miejscem spacerni w obecnej porze jest w Jarosławiu chodnik ulicą Krakowską, poprzed ładniejszemi dworami, dwiema cukierniami i wzdłuż muru klasztornego OO. Reformatów. Tamtędy też szli nasi uczniowie. Naprzeciw willi burmistrza p. Dieziusa zeszło się na chodniku więcej osób cywilnych i wojskowych. Nagle kadet 9 pułku, Spaleni, uderza tak silnie przechodzącego Sokalskiego w piersi, że się aż ku żelaznym sztachetom potoczył, a że to chłopiec cierpiący na bicie serca, więc zląkł się i uciekł. Nie było dosyć na tej aferze p. Spaleniemu, przystąpił do Mastyńskiego, zaczął go łżyć ostatniemi słowy i zamierzał się już na niego, ale w ostatniej chwili przywołał dwóch nadchodzących żołnierzy i kazał im bić studentów. Rzeczywiście jeden żołnierz na rozkaz p. Spaleniego uderzył w twarz Mastyńskiego, drugi bił Szostkiewicza. To fakt jeden.

„Dnia 2 marca br. szli znowu dwaj najprzykładniejsi uczniowie gimnazyalni: Jan Peszek z klasy V i Kroczykowski Antoni z klasy VI tym samym chodnikiem o godz 6 wieczorem Na trotuarze stało kilkanaście osób, gdy z cukierni p. Brzeziny wyszli jacyś oficerowie z 89 czy 90 pułku (mieli wyłogi czerwone) i szli naprzeciw wspomnianych studentów. Już ich minęli, gdy w tem zwraca się jeden z pp. oficerów, uderza Peszka tak silnie w głowę w okolicy lewego ucha, że ten się zatoczył, kapelusz spadł mu na chodnik pomiędzy publiczność, a chłopiec otumaniony, ledwie przy pomocy kolegi powrócił do domu. Z polecenia gospodarza klasy lekarz zbadał stan zdrowia Peszka i skonstatował pęknięcie błony bębenkowej w uchu. Pan oficer insultujący wmięszał się czemprędzej pomiędzy swoich towarzyszy i biedny kaleka nawet skarżyć się nie ma na kogo, bo insultant miał tylko odwagę dopuścić się napaści, ale nie miał odwagi podać powodów jej, lub wyjawić swego nazwiska.“

Z Zakopanego donoszą, iż węgierski minister handlu udzielił Szentivanyi'emu, obywatelowi w Szczyrbie, i Barnai'owi, inżynierowi w Budapeszcie, koncesyi na roboty wstępne około budowy kolei zębato kołowej (system Rigi) od stacyi kolei bogumińsko-koszyckiej Szczyrba (989 m. n. p. m.) ku jezioru szczyrbskiemu (1,351 m. n. p. m.), a stąd do Szmeksu, długości około 22-ch kilometrów.

Słuszne uwagi. Z Pragi czeskiej od jednego z rodaków naszych otrzymujemy słuszne uwagi, w kwestyi na pozór drobnej, a przecież ośmieszającej nas w oczach rozsądnych Czechów. W handlowych i przemysłowych stosunkach ze słowiańskiemi narodami, rdzenne czeskie firmy nigdy nie używają języka niemieckiego. Pozostający w stosunkach z Galicyą drukują cenniki, cyrkularze i zawiadomienia po polsku, lub po rusku, — firmy zamożniejsze utrzymują nawet urzędników władających językiem polskim dla prowadzenia korespondencyi. Tymczasem zamówienia i korespondencye od Polaków z Galicyi firmy czeskie otrzymują w języku niemieckim, to też wyśmiewają się z nas, iż nad język własny przekładamy obcy i zniewalamy ich, Czechów, do pozbycia się przyjętych urzędników Polaków, jako bezpożytecznych. Jest rzeczą pewną, iż gdybyśmy tak jak Czesi dbali o własny język i używali go, jak to każdy ma prawo, w stosunkach z zagranicą, gdzie wysyłać musimy pieniądze z powodu niskiego stanu własnego przemysłu, — wielu Polaków zajmowaćby mogło posady wśród obcych i uczciwie pracować na wyżywienie siebie i rodzin. Sami pozbawiamy ich utrzymania, sami lekkomyślnym brakiem przywiązania do ojczystej mowy usuwamy grunt z pod nóg tym, którzy zmuszeni byli opuścić kraj rodzinny i szukać chleba na obczyźnie. I w nagrodę za własną lekkomyślność jesteśmy jeszcze pośmiewiskiem czujących swoją godność i gorąco przywiązanych do własnego języka, Czechów.

Z Rzymu donoszą: Wielkie czynią przygotowania do obchodu wesela srebrnego królestwa włoskich, które przypada dnia 28 kwietnia. Książę Aosty i hrabia Turynu przyjęli już z góry udział w turnieju, który dany będzie na tę uroczystość. Projekt turnieju jest pomysłem uczonych pułkowników włoskich: De Gregorio i Edla. Odbędzie się on w willi Borghese, na równinie zwanej placem Seneńskim, piazza di Siena. Będzie przedstawiał dzieje rycerskie domu sabaudzkiego, podzielone na cztery okresy, uosobione w pierwszym hrabi sabaudzkim, w pierwszym księciu, w pierwszym królu sardyńskim i w pierwszym królu włoskim. Pierwszy hufiec będzie się składał z pięciu heroldów, 8 trębaczy i 20 rycerzy w stroju saskim z XI wieku, bo podług wielu historyków dom sabaudzki jest pochodzenia saskiego. Będzie też 32 rycerzy w stroju cesarstwa, a wreszcie Humbert Białoręki w stroju bizantyńskim z r. 1050. Dwaj giermkowie nieść będą za nim oznaki hrabiego cesarstwa, a orszak zamykać będzie 32 rycerzy z wolnych miast włoskich z krzyżem na piersiach i 18 łuczników z r. 1300. Drugi hufiec będzie należał do XV wieku i wystąpi w nim 32 rycerzy i grono paziów, niosących koronę książęcą Amadeusza Spokojnego, których otaczać będą chorążowie, halabardnicy, kawalerowie z 1500 roku i puszkarze z rusznicami z 1600 r. Trzeci hufiec będzie miał stroje z czasów księcia Eugeniusza i pogromu wiedeńskiego, a widać w nim będzie 32 kawalerów, otoczonych paziami i niosących koronę królewską Wiktora Amadeusza, dalej zaś innych kawalerów w strojach z epoki Ludwika XV i halabardników z r. 1780. Wreszcie w czwartym hufcu, poprzedzonym koszulami czerwonemi ochotników Garibaldego i strzelcami włoskimi, postępować będzie stu kawalerów orderu sabaudzkiego, sto chorągwi miast włoskich i paziowie w stroju średniowiecznym, niosący koronę żelazną, a wreszcie wielki mistrz najwyższego orderu Anuncyaty z chorążymi w strojach kawalerów korony włoskiej.

Ze Stowarzyszeń.

— **W Stow. rzeźników i masarzy** krakowskich przy dokonanych wyborach jednogłośnie i ponownie starszym obrano p. Stanisława Armółowicza, jego zastępcą p. Józefa Zasadzkiego; do wydziału zaś pp. Tomasza Wójcickiego, Sebastyana Trzcińskiego, Szymona Drozdowskiego, Aleksego Obażanowskiego, Romana Oraczewskiego i Franciszka Mieszczyńskiego na skarbnika. Zastępcami obrano pp. Józefa Dażyka, Michała Romańskiego, Stanisława Laszczyka, Piotra i Michała Prochowskich i Franciszka Świątka.

Błąd druku. We wczorajszym numerze naszego dziennika w artykule pod tytułem: „Galicyjskie Tow. rolnicze“ w drugim ustępie powiedziano: „Następnie w sprawie ulżenia możliwości“, — powinno zaś być uciążliwości.

Składki. W Administracyi „Nowej Reformy“ złożono pod literami J. B. złr. 100 dla Tow. Oświaty ludowej.

Repertoar teatru krakowskiego.

We środę 8 marca: Po raz piąty „Flirt“, komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

We czwartek 9 marca: Po raz szósty „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę 11 marca: Na dochód Edmunda Rygiera po raz pierwszy „Jakób Warka“, dramat w 4 aktach D. Zglińskiego, przez komisyę konkursową *Kuryeru Warszawskiego* polecony na scenę i nagrodzony pierwszem zaszczytnem odznaczeniem.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Kościuszko“.** Wydawnictwa pod takim tytułem podjętego w Krakowie wyszedł zeszyt za marzec i zawiera: Sto lat temu (wspomnienie). Do rodowodu Kościuszków. Z papierów rodziny Kościuszków II regestr wydatków na pogrzeb Ludwika Kościuszki, ojca Tadeusza (1758). Regestr wyprawy dla siostry Tadeusza (1762) ze zbiorów ordynata Sobiesława hr. Mieroszowskiego Pamiątki po Kościuszce. Pamięć Kościuszki w Solurze. Bibliografia do dziejów i życia Kościuszki przez E. Caliera. — Wydawnictwo zasługuje na gorącą i powszechną życzliwość. Cena zeszytu wynosi tylko 10 ct. Nabywać można we wszystkich księgarniach. Adres redakcyi: Karmelicka l. 1, Antoni Kostecki.

Dział ekonomiczny.

Posiedzenie Wydziału Związku Stow. zarobkowych i gospodarczych odbędzie się we czwartek dnia 9 b. m. we własnym lokalu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie sekretarza z czynności biura. Przedłożenie zamknięcia rachunków za rok 1892. Wnioski w sprawie udziału Stowarzyszeń w Wystawie krajowej. Sprawozdanie z dokonanych lustracyj. Wnioski na obniżenie wkładek na cele Związku. Przyjęcie nowych Stowarzyszeń do Związku.

Zapasy zboża w Rosyi. W przystaniach dolnej Wołgi przysposobione na jesień zapasy zboża dosięgły znowu znacznej cyfry 23.648.500 pudów, kiedy tymczasem zapasy jesienne roku 1891 wskutek nieurodzaju wynosiły tylko 13,730 000 pudów.

Targ wiedeński. (Targowica St. Marx.) Dnia 6 b. m. przypędzono 1785 węgierskich, 800 galicyjskich, 104 bukowińskich i 1753 niemieckich, razem zatem 4442 wołów. Płacono za węgierskie woły opasowe doborowe po 61 do 64½ złr., średnie po 57 do 60 złr., poślednie po 52 do 56 złr.; galicyjskie woły opasowe wyborowe po 60 do 62 złr., średnie po 56 do 59 złr., poślednie po 52 do 55 złr., niemieckie woły opasowe wyborowe po 62 do 66 złr., średnie po 57 do 61 złr., poślednie po 53 do 56 złr., woły dworskie po 53 do 56 złr. za cetnar metryczny wagi rzeźnej. Byki i krowy płacono po — do — złr. za cetnar metryczny wagi zwierzęcia żywego.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 7 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	741 0 mm	744 6 mm	745 2 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+2°,6	+0°,6	+3°,5
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 1	NW 1	WSW 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	91 %	89 %	55 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	6

Telegramy „Nowej Reformy“

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 7 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej w dalszym toku rozprawy p. Stoehr użalał się na to, że w Czechach potrzeby Niemców nie bywają uwzględniane przy budowie kolei i przy nowych projektach kolei lokalnych twierdząc, że teraz Niemcy w ogóle nie są wcale jednakowo traktowani. Dlatego mowca ten życzy sobie uchwalenia ustawy o kolejach lokalnych według wzoru ustawy węgierskiej, która dokładnie określa wymiar zobowiązań i świadczeń.

P. Morsey zwrócił uwagę Izby i rządu na pewne lokalne niedogodności na węgierskiej kolei zachodniej i żądał, aby godziny, w których koleje austryackie i węgierskie łączą się na granicy, zostały zmienione.

Pos. Kaftan wykazywał, że przyczyna niepomyślnego stanu kolei państwowych tkwi w tem iż ustała wszelka akcya w dalszem przejmowaniu kolei prywatnych na skarb państwa. Przedłużenie koncesyi dla kolei północnej ces. Ferdynanda było stanowczo błędem; w polityce kolejowej Austrya została przez Węgry wyprzedzona. Mowca ten użalał się dalej o to, że w kolejnictwie nie ma równouprawnienia narodowego; jedynie w Galicyi koleje żelazne używają języka polskiego w korespondencyi z władzami. W końcu zażądał uchwalenia rezolucyi o utworzenie parlamentarnej ankiety, któraby wspólnie z rządem wzięła się do pracy nad upaństwowieniem kolei i nad wykonaniem tych zmian i poprawek, które on poruszył.

Po tej mowie przerwano rozprawę.

Wiedeń, 7 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej minister skarbu przedłożył projekt do ustawy o sprzedaniu gruntów z pod wałów akcyzowych w Wiedniu, a minister handlu przedłożył konwencyę z Rumunią o ochronie znaczków fabrycznych.

Następnie przystąpiła Izba z porządku dziennego do rozprawy budżetowej nad rozdziałem o budowie kolei państwowych.

P. Keil wykazywał ważne znaczenie kolei przez pasmo Tauern dla Tryjestu, zwracając na to uwagę, iż w razie zaniechania takiej linii kolejowej ruch handlowy ze środkowej Europy odwróciłby się od Tryjestu. Tu rozchodzi się nie o lokalne interesa Salzburga, lecz o interesa państwa. Subwencye dla towarzystwa żeglugi morskiej „Lloyda“ uchwalone nie wystarczą na podtrzymanie Tryestu. Dlatego miastu potrzebne są wygodne komunikacye z krajami środkowemi.

Minister handlu odpowiadając na wywody poprzedniego mowcy, odwołał się w sprawie projektów o kolejach lokalnych do dawniejszych wyjaśnień rządowych, złożonych w komisyi budżetowej. Wykazywał dalej, że akcya skierowana do upaństwowienia kolei, nie przeszkadza bynajmniej budowaniu kolei lokalnych przez prywatne Towarzystwa kolejowe. Rząd przyznawał zawsze korzystne warunki odkupu przy kolejach, które ze względów ekonomicznych za ważne uznawał. — Również zarzut skierowany przeciw polityce taryfowej nie jest uzasadniony, bo taryfę towarową podwyższono. Kolejom lokalnym przyznawano zawsze większą swobodę, co do wyznaczenia taryf przewozowych. — Prawo naczelnego nadzoru ze strony państwa domaga się bezwarunkowo nalegania na wykonanie różnych inwestycyj, jakie są koniecznie potrzebne dla pewności ruchu.

Do oświadczenia, że rząd nie chce korzystać z prawa odkupu, rząd nie jest ani powołany ani uprawniony, ani skłonny, tak samo atoli co do oświadczenia wręcz przeciwnego, które bezsprzecznie wcale nie pożądane, sprawiłoby wrażenie, gdyż w takim razie koleje dopiero na dobre usuwałyby się od inwestycyj.

Wiedeń, 7 marca. W dalszym ciągu przemówienia swego minister handlu odnośnie do rezolucyi komisyi kolejowej, żądającej popierania kolei lokalnych zauważa, że jeśli sprawozdawca ustawodawstwo kolejowe nazywa słabem, to nie należy winić o to rządu. Rząd uznał już dawno, że skuteczne popieranie kolejnictwa lokalnego w drodze administracyjnej byłoby pożądane przez dalej idące ulgi i ułatwienia. i w poprzednim swym projekcie ustawy czynił już próbę tego rodzaju. Projekt ów atoli z powodu niechętnego stanowiska komisyi kolejowej nie został przyjęty tak, jak go rząd przedłożył.

Rząd poddał się wówczas woli Izby, zgodził się na odrzucenie całego szeregu postanowień projektu, aby tylko ustawę o kolejach lokalnych w życie wprowadzić. Potem nastąpiła zmiana w usposobieniu posłów: Izba nawróciła się do ówczesnych zasad rządu i pogodziła się z systemem państwowej gospodarki.

Odpowiadając na wyrażone powyżej żądania, oświadczył minister, że rząd co roku wstawia potrzebne kredyty na budowę niezbędnych kolei lokalnych, na dowód czego wykazał odnośne cyfry. Następnie przedstawił minister, jakie dotąd udzielono koncesye na budowę kolei lokalnych, jakoteż projekta nowych linij. W końcu zaznaczył mowca, że jakkolwiek referent komisyjny w sprawach wniesionych rezolucyj o działalności ministerstwa nieprzychylnie się wyrażał, to jednak minister z zadowoleniem konstatuje, że żądania poruszone w rezolucych co do swej istoty nie różnią się zasadniczo od zapatrywań, któremi się rząd w odnośnych sprawach kieruje.

Wiedeń, 7 marca. Komisya podatkowa przyjęła wczoraj jednomyślnie wniosek podkomitetu o ogłoszeniu permanencyi narad nad reformą podatkową.

Wiedeń, 7 marca. Austryacki kongres leśniczy przyjął na wniosek ks. Schwarzenberga rezolucyę, wzywającą rząd, aby jaknajrychlej postarał się o wydanie ustaw krajowych celem skutecznego zapobiegania i przeciwdziałania wylewom.

Wiedeń, 7 marca. Wiec leśników uchwalił po przewlekłej rozprawie petycyę do rządu o zwołanie ankiety dla należytego wyjaśnienia przepisów, dla usunięcia wszelkich niedogodności, jakie się wydarzają przy zakorzenionem postępowaniu rewizyjnem sądowem lasów ordynackich szczególnie w Czechach, wreszcie dla przygotowania odpowiednich wniosków.

Wiedeń, 7 lutego. Wybrany przez ostatnią ogólną konferencyę biskupią komitet biskupi odbył dzisiaj rano pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem kardynała Schönborna. Na posiedzeniu był także obecnym arcybiskup wrocławski Kopp.

Wiedeń, 7 marca. Wobec doniesienia *Glasu Czarnogorca*, że austro-węgierski wicekonsul w Antivari nie brał udziału w uroczystości z powodu biskupiego jubileuszu papieża, donosi *Fremdenblatt*, że nieobecność wicekonsula tłómaczy się tem, że ówczesny administrator dyecezyi arcybiskupiej nie zaprosił wicekonsula na uroczystość i w ogóle nie zawiadomił go o niej.

Budapeszt, 7 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej sejmu węgierskiego jeden z posłów zauważył, że Koła polityczne po za parlamentem stojące, w niegodny sposób walczą przeciwko programowi kościelno-politycznemu. Uwaga ta wywołała bardzo burzliwą scenę, posłowie poopuszczali swe miejsca i dopiero za kilka minut porządek został przywrócony.

Territet, 7 marca. Cesarz Franciszek Józef w ciągu dnia wczorajszego nie wychodził z hotelu, gdyż zajęty był załatwianiem wielu spraw. Cesarzowa odbyła spacer w okolicę. Stan zdrowia cesarza i cesarzowej jaknajlepszy.

Paryż, 7 marca. Izba deputowanych przyjęła 266 głosami przeciw 222 projekt do ustawy, dotyczącej występków prasowych, mianowicie podburzania w prasie do mordu, kradzieży i podpalania. Przyjęto przytem, wbrew życzeniu ministra sprawiedliwości, poprawkę, zawierającę tekst, uchwalony przez senat, a dotyczący aresztu prewentywnego.

Następnie Izba przystąpiła do obrad nad projektem do ustawy, powierzającej kompetencyi sądów policyi poprawnej wszystkie sprawy o ubliżenie panującym i ambasadorom obcych mocarstw.

Minister spraw zagranicznych oświadczył w toku obrad że ambasadorowie obcych państw powinni być pewni, iż mogą znaleźć we Francyi pełną uprzejmości gościnność i jaknajzupełniejszą obronę przeciwko obrazie

Ribot nadmienił, iż cały gabinet przyłącza się do wywodów ministra spraw zagranicznych i zrobił z przedłożenia kwestyę zaufania, poczem Izba uchwaliła 257 głosami przeciw 188 przystąpić do szczegółowej rozprawy nad projektem, a następnie projekt przyjęła.

Paryż, 7 marca. Izba deputowanych uchwaliła odroczyć dyskusyę nad interpelacyą dep. Millevoye co do interwencyi Floqueta, Freycineta i Clémenceau w sprawie panamskiej— aż do ukończenia, rozpoczynającego się za parę dni procesu o korupcyę.

Paryż, 7 lutego. *Figaro* donosi, że między rządami francuskim i rosyjskim odbywają się urzędowe porozumienia w sprawie rewizyty floty rosyjskiej we Francyi. Jeżeli sytuacya będzie dogodną, to carewicz na czele floty rosyjskiej przybędzie z Kopenhagi do Hawru.

Londyn, 7 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin przyjęto poprawkę o wynagradzaniu robotników okrętowych.

Madryt, 7 marca. Do Izby poselskiej wybrano w okręgach wyborczych na wyspie Kubie jedenastu zwolenników ministerstwa, dziewięciu konserwatywnych, siedmiu autonomistów i trzech niezależnych. Na wyspie Portorico jedenastu ministeryalnych i pięciu konserwatywnych.

Republikanie w mieście Madrycie próbowali wczoraj urządzić demonstracyą, ale policya zapobiegła temu i uwięziła kilka osób.

Petersburg, 7 marca. Mówią, że car w siódmym tygodniu postu uda się do Krymu i tam przepędzi święta wielkanocne.

Petersburg, 7 marca. Doniesienia dzienników, jakoby reprezentant Turcyi miał przybyć do Petersburga celem zakończenia umowy w sprawie traktatu handlowego Turcyi z Rosyą są, bezpodstawne.

Belgrad, 7 marca. Wczoraj w rocznicę ogłoszenia królestwa serbskiego, odbyło się nabożeństwo dziękczynne w katedrze. Na tem nabożeństwie był młody król, regenci i grono dyplomatów. Po nabożeństwie było wspaniałe przyjęcie w pałacu, na które przybył metropolita, grono dyplomatów, członkowie rady stanu i naczelnicy różnych władz. Wieczór było miasto iluminowane.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 7 marca 1893 r

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	99	—
Zjednoczony dług w srebrze	98	75
Austryacka renta złota	117	40
5 % austryacka renta (marcowa)	100	15
Akcye banku austro-węgierskiego	988	—
Akcye kredytowe	341	30
Londyn	121	15
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	62½
Dukaty austryackie	5	70
Banknoty banku niemiec. za 100 m	59	25

Wiedeń 7 marca. Ruble 127 25 Cena nafty 17·75—20·75. Spirytus 13·50. Zyto 6·54 Pszenica 7·48. Owies 5 94.

Odpowiedzialny Redaktor: ***Dr. Adam Asnyk.***

Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Przypominam **Wielmożnemu Panu W.**, że uczta składkowa, dana 6 lutego, dotąd w zupełności nie została zapłacona.

617 **F. Turliński.**

Racz szan. panie redaktorze zamieścić te kilka wyrazów oburzenia, wywołanego recenzyą *Czasu* z piątkowego wieczorku na cześć ś. p. wieszcza Zygmunta Krasińskiego.

Ktokolwiekby takowy urządzał, czy to młodzież akademicka lub inne stowarzyszenie, należy im się uznanie, chociażby nawet mniej świetnie wieczorek wypadł jak ostatni.

Tendencya jednakże *Czasu* niedozwoliła na sprawiedliwe, bezstronne ocenienie wieczoru i starała się dopatrzyć w nim tylko ujemnych stron, co 'mu przyszło z wielką trudnością, a nawet z uszczerbkiem zdrowego rozsądku, bo n. p. skrzypka p. P. dlatego tylko zapewne pochwalić nie może, że jest „młodziutkim amatorem.“

O paniach, biorących współudział, zaledwie wspomniał, nie mogąc zdobyć się na najmniejszą pochwałę. Czyżby na nią nie zasługiwały podług jego mniemania?

Aby zaś zakończyć surowe sprawozdanie, nawet o żywym obrazie skomponowanym przez mistrza Matejkę nic nie powiedział, pomimo że poetyczna myśl i układ zachwycały o ile mi się zdaje całą zgromadzoną publiczność.

Widzę tu zatem z tych powodów tylko złą wolę *Czasu* i wyraźną tendencyę potępienia wieczorku.

Jakie są tego powody pozostawiam domysłom szan. czytelników. *Bezstronny.*

Posłyszawszy, że jeden obywatel na Krowodrzy zamierza w własnym domu założyć gościnny ogródek z rozmaitemi rozrywkami tak dla osób starszych jak i dla dzieci, a założyć go pod każdym względem wzorowo, ucieszyliśmy się tą wiadomością, bo brak takich ogródków dla łaknących przedmiejskiego powietrza mieszkańców Krakowa, czuć się daje dotkliwie. Spodziewamy się też, że tak Rada gminna Krowodrzy jak i światły oraz gorliwy o dobro gminy Naczelnik tejże p. Zbroja nietylko nie utrudnią powstania tegoż ogródka, ale owszem poprą życzliwie założyciela tegoż. (709-1)

Jeden z obywateli krowoderskich.

Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły Ludowej“.

Kraków, dnia 7/3.

(Bez bieżącego kuponu).

	płacą	żądają
Ruble papierowe . . . za 100 rubli	127 25	128 50
Marki niemieckie . . . za 100 mar.	59 —	59 50
20-to frankówka złota	9 56	9 66
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104 —	— —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 —	101 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	105 25	— —
4% galicyjski fundusz propinacyjny	97 -	97 90
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	100 —	101 —
5% Obligi komunalne Banku kraj. II. Em.	101 —	102 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	97 25	— —
4% „ „ „ „ „ II. Em.	96 —	— —
4½% „ „ „ „ „	100 70	101 40
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	109 75	110 75
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	101 —	101 80
4½% „ „ „ „	100 —	101 —
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	101 50	102 50
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	98 25	99 50

Lwów, dnia 6/3.

	płacą	żądają
Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.	219 —	222 —
Kolei lwowsko.-czerniow..-jas. po 200 złr.	259 —	262 —
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	355 —	— —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.	— —	215 -
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100 60	101 30
5½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	100 60	101 30
4½% „ „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 10	101 80
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	96 —	— —
5% Obligacye indemn. galic. za złr. 100 m. k.	105 —	— —

	płacą	żądają
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96 80	97 50
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	101 80	102 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	100 30	101 —
Losy miasta Krakowa	23 50	25 50
„ „ Stanisławowa	40 —	44 -

Wiedeń, dnia 6/3.

Obligi długu państwa

(bez bieżącego kuponu).

	płacą	żądają
5% Renta austr. papierowa . za złr. 100	98 90	99 10
5% „ „ srebrna . za złr. 100	98 70	98 90
4% „ „ złota . . . za złr. 100	117 45	117 65
5% „ papier. [illegible] za złr. 100	100 15	100 35
4% renta waluty koron. 200 kor.	97 05	97 25
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. . za 100	147 50	148 50
5% „ z r. 1860 na 500 złr. . za 100	149 —	149 50
5% „ z r. 1860 na 100 złr. . za 100	168 50	169 —
„ z r. 1864 bez % całe . za 100	196 —	197 —

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
5% Renta papierowa . . . za złr. 100	100 40	100 70
4% węg. renta waluty koron. 200 kor.	95 55	95 75
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100	152 75	153 50
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100	145 —	145 50

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96 50	97 30
5% Oblig. indem. Galicyi za 100 m. k.	105 30	106 10
4% Gal. pożyczka krajowa z r. 1891	96 —	97 —
4% Oblig. indem. Węgier . za 100 złr.	95 70	96 70

Listy zastawne.

	płacą	żądają
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	115 —	115 60
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	101 —	101 25
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	100 65	100 75
5% Bank kraj. oblig. komunalne za złr 100	101 50	102 —
4½% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100 —	100 50
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100 20	100 70
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	132 —	133 —

Losy.

	płacą	żądają
Budapesteń. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7 90	8 20
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	196 50	197 50
Krakowskie na 20 złr. w. a.	25 —	26 —
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18 50	19 —
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	13 —	13 50
Rudolfa na 10 złr. w. a.	25 —	26 —
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	35 —	— —

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
8·—	Anglobank na 200 złr.	159 —	160 —
7·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	125 50	126 50
14·—	Kred. dla handlu i przem. na 160 złr.	340 75	341 25
19·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	402 75	403 75
24·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	355 —	375 —
11·—	Laenderbank na 200 złr.	246 90	247 40
46·70	Austro-węgierski na 600 złr.	990 —	995 —
14·—	Unionbank na 100 złr.	257 50	258 —
135·75	Ferdynanda Północna na 1050 złr.	2940 —	2950 —
8·40	Karola Ludwika na 210 złr.	219 50	220 30
13·—	Lwowsko-Czerniowiecka na 200 złr.	260 50	261 25

L. 627.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **sierżanta policyi miejskiej**, a zarazem **instruktora muzyki straży ogniowej ochotniczej**, z płacą 300 złr. rocznie, umundurowaniem w naturze i prawem pobierania 15% dochodów muzyki, rozpisuje się konkurs **do dnia 30 marca 1893.** 606 1 3

Kompetenci, chcący otrzymać tę posadę, winni wnieść swe podania do **Magistratu król. wol. miasta Dobromila najpóźniej do 30 marca 1893**, udowadniając swój wiek, stan zdrowia, dotychczasowe zajęcie i kwalifikacye do nauki muzyki i dyrygowania orkiestry.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, a po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Magistrat wol. król. miasta Dobromil, dnia 3 marca 1893.

Dr. Ćwiklicer.

Praktykant

z ukończoną II klasą gimnazyalną lub realną znajdzie umieszczenie **w cukierni P. Maurizio w Krakowie.** 612 1

Buraki

w większej i mniejszej ilości kupuje po 80 ct. za centnar metr. do końca marca 611 1 3

Adolf Baum,
ulica Pijarska, L. 21, II p.

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 30 grudnia 1892, L. 49675, odbędzie się **w dniu 15 marca b. r.**, jako drugim terminie licytacyjnym, **o godzinie 10 rano przy ulicy Starowiślnej, pod l. d. 20, i w Rynku głównym, pod l. 22, w Krakowie, licytacyjna sprzedaż kompletnego urządzenia fabryki wyrobu obuwia**, jakoto: **maszyn** najnowszego systemu, z gazowemi motorami, oraz **materyałów surowych i gotowych Bronisława Dobrzańskiego** własnych. 584 2 2

Nader ładne próbki dla prywatnych klientów darmo i opłacone.

Wszystki zawierające bardzo wielki wybór **próbek**, dla **krawców** nieopłacone. Nie daję żadnego opustu o 1 1/2 do 3 1/2 str. na metrze, jak i żadnych **podarunków** dla krawców, jak to się dzieje ze strony konkurencyi ze szkodą kupujących, ale mam tylko **stałe ceny, bez opustu**, żeby **każdy Prywatny gość mógł dobrze i tanio kupić.** Dalego proszę tylko **moje książki z próbkami** kazać sobie pokazać.

Również ostrzegam przed **listami konkurencyjnemi i podwójny opust cen obiecującemi.**

Materye na ubrania.

Peruwie i Dosking dla Wielebn. **Duchowieństwa** przepisane uniformowe sukno dla **c. k. urzędników**, również dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków**, sukna liberyjne, **na bilardy i stoliki do gry, do pokrycia wozów, loden** także nieprzemakalny, zajęczy wody **na ubrania dla strzelców, materyały do prania, pledy do podróży** od złr. 4—14 itd.

Kto chce nabyć cenne, rzetelne, trwałe, czysto wełniane sukna, a nie tanie szmaty, które zaledwie warte są **roboty krawieckiej** niech się zwróci do

Jana Stikarofsky'ego w Bernie
(Manchester austr.)

Największy fabryczny skład wartości 1/4 miliona złr.

Aby przedstawić **wielkość i możność wypełnienia zobowiązań** oświadczam, że w moim ręku znajdującym jest największy **export sukna w Europie, wyrób kamgarnów, dodatków krawieckich** i wielka **inteligentornia** tylko dla własnych potrzeb. Aby się o tem naocznie przekonać można, zapraszam P. T. **Publiczność**, skoro się sposobność zdarzy, do zwiedzenia lokalów mojego **Zakładu**, w którym 150 ludzi jest zatrudnionych.

Wysyła tylko za zaliczką!

Korespondencya w językach: niemieckim, czeskim, węgierskim, polskim, włoskim, francuskim i angielskim. 398 7 24

Realność przy ulicy Szlak. L. 26, składająca się z pięknego parterowego **domku murowanego** o 7 ubikacyach, dla jednej rodziny, z ogródkiem przed domem i wolnym placem do zabudowania jest z wolnej ręki **do sprzedania.** Bliższa wiadomość na miejscu. 2901 13 0

Ziółka piersiowe

Dra Seeburgera.

Jedyny środek przeciw chorobom płucnym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p. 38 19 0

Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej. Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**

Dla Panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem ostatnich czasów jest c. k. uprzyw. elektryczny aparat **„Refector"**, który daje się nosić niewidocznie na ciele, a przeciw sexualnemu osłabieniu (osłabiona siła męska) chociaż nawet zadawnionemu, działa ze znakomitym wynikiem. Refector jest w wielu państwach patentowany. **Systemu prof. Dr. Volty.** Aparat ten pod gwarancyą nieszkodliwy, daje się wygodnie nosić w kieszeni. Stale polecany przez lekarzy wszystkich państw. Broszury z illustracyami i sposobem użycia można dostać darmo (w zamkniętej kopercie za przysłaniem 10 cent marki) u **A. M. Bayera,** apteka pod „czerwonym krzyżem", **Budapest, VI.,** Andrassystrasse, 84. 560 2 0

M. BEYER i SPÓŁKA

Zakład wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych,

Skład fabryczny towarów płóciennych

w Krakowie, Sukiennice 12, 13, 14,

naprzeciw kościoła Najświętszej P. Maryi.

Otrzymali na sezon jesienny i zimowy

WIELKI WYBÓR

staników damskich, sukienek i ubrań trykot. dla dzieci

w każdej wielkości.

Bielizna męska, damska i dziecinna

w różnych gatunkach i wielkościach

całe wyprawy dla młodzieży szkolnej

są gotowe na składzie po najniższej cenie.

Płótna krajowe i zagraniczne, oraz bielizna stołowa biała i kolorowa

Główny skład

oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Gustawa Jaegera, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, skarpetek męskich, pończoch damskich i dziecinnych.

Bielizna płócienna i trykotowa W. X. Seb. Kneippa.

Wielki wybór parasoli jedwabnych, wełnianych i bawełnianych. 94 25 0

Samodzielne

wodociągi

dla ubogich w wodę wysoko położonych miast, majątków ziemskich i gospodarstw wiejskich. — Jedyne

samodzielne

wodociągi znakomitej konstrukcyi technicznej dla wyciągania wody z głębokich studzien na dowolną wysokość, ustawia **Ant. Kunz,** fabryka wodociągów i 377 5 50

pomp

w Hranicach (Mähr. Weisskirchen).

Wszechstronna poręka, kosztorysy i setki poleceń za wykonane wodociągi darmo i opłatnie



Wł. Limanowski

zegarmistrz

w Krakowie, Rynek główny, L. 39, Linia A-B,

obok handlu papieru J. F. Fischera,

poleca

zegarki złote, srebrne, stalowe (na czarno oksydowane) i niklowe, z pierwszorzędnych fabryk genewskich, oraz **zegary ścienne pendułowe** i **budziki francuskie i amerykańskie.** 332 3 10

Za każdy zegarek i zegar daje dwu-letnią gwarancyę.

Przyjmuje **wszelkie reperacya** i uskutecznia takowe najdokładniej z jednorocznem poręczeniem.

Nowość! Zegary pendułowe, bijące pół i godziny, z kalendarzem, pokazujące dzień w tygodniu, datę w miesiącu i miesiąc, samoprzesuwające ten kalendarz.

Na wystawie gospodarskiej w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.

Krajowe

wyroby andrychowskie

jako to: 116 80 104

płócienka, zefiry, kapy wełniane jakartowskie, obicia na meble, różnego rodzaju **drelichy,**

do nabycia: **w Bazarach wyrobów krajowych w Krakowie i Przemyślu i w Towarzystwie Galic. akcyjnem we Lwowie,**

Wyroby tansze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza, L. 21, filia ul. Floryańska, L. 15,

poleca w doborowym zapasie

obuwie własnego wyrobu

damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej, stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reperacyi obuwie męskie, damskie i kalosze. 151 18 0

Hotel Centralny

W WIEDNIU

przedtem pod białym koniem

Taborstrasse, Nr. 8,

zupełnie nowo urządzony, elektryczne światło, winda, wszelkie wygody, renomowana restauracya, przy umiarkow. cenach najwyższy komfort.

161 45 52 **Karol Sacher,** właściciel.

APTEKA pod „KORONĄ"
JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

pod zarządem Józefa Sleczkowskiego, mag. farm.,

w Krakowie, Rynek główny, L. 22, vis à-vis Ratusza,

poleca

środki lekarskie i toaletowe krajowe i zagraniczne,

Przyrządy i opatrunki chirurgiczne,

Wody mineralne zawsze świeże, Krowiankę zagraniczną.

nadto wyroby własne, jak: **wino chinowe, pepsynowe, rambarbarowe, Pyrofosforan żelaza i sody (Leras), Puder wybornej jakości i nieszkodliwy.**

Regenerateur i Pomadę do barwienia włosów, Kremy i inne środki lekarskie i toaletowe.

Cenniki i broszurki darmo. 243 11 54

NOWOŚĆ!

Nr. 55. W domu przechodnim przy ulicy Dietla **Nr. 55.**

otwartą została

ŁAŹNIA CENTRALNA

urządzona z największym komfortem i według wszel. wymogów nowoczesnych.

Znakomita Łaźnia Parowa.

Baseny ciepłe i zimne. Wanny porcelanowe i miedziane z tuszami.

Tusze odpowiadające wszelkim wymogom hygienicznym.

Łaźnia otwarta od 6 rano do 9 wieczór.

We wtorki i czwartki parówka od godz. 1—6 otwarta jest dla kobiet.

Obsługa wzorowa. Ceny umiarkowane. 139 25 30

O liczne odwiedziny uprasza *Zarząd Łaźni centralnej.*

Epilepsyę

leczy się gruntownie. Tysiące dowodów cudownego tego wyniku. 184 8 50

Wyczerpujących wiadomości udziela za przysłaniem marki na odpowiedź:

„Office Sanitas"
Paris, 30, Faubourg Montmartre.

Trawę miodową

(holcus lanatus)

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd Ubrzeża** poczta **Łapanów** po **4 złr. za korzec** wraz z workiem i wolną odstawą do kolei. 436 7 20

Realność czyli willa z ogrodem, piętrowa, o 7 ubikacyach, nowa, murowana, za rogatką, w której znajduje się i **fabryka** rentująca się dobrze. Gotówki potrzeba 9000 złr., banku 2000 złr. obok tego zostaje.

Młyn parowy o 3 kamieniach, lokomobilą o sile 10 koni ciągniony, przewoźny, na prowincyi, zaraz do sprzedania za cenę 4000 złr.

Dom gościnny, w kąpielach, w stylu szwajcarskim zbudowany, z ogródkiem, za cenę 2000 złr. zaraz do sprzedania.

Realność przy kąpielach i stacyi kolei, z restauracyą, wyszynkiem i trafiką, za cenę 3000 złr. do sprzedania.

Poleca się do kupna majątki, wille, kamienice, pałacyki z ogrodami, folwarki i wszelką służbę do dyspozycyi. 541 3 5

Zapytania: **Agencya Krasuskiego, Mały Rynek, L. 6, Kraków.**

W Parku Krakowskim
Restauracya, Mleczarnia, Cukiernia,

tudzież **inne bufety,** razem lub osobno, na sezon letni

do wynajęcia.

Wiadomość w Zarządzie.

425 4 0

Od dnia 1 stycznia 1893 roku wychodzi we Lwowie

„Przedświt"

jedyny w Galicyi i Wielkiem księstwie Poznańskiem **dwutygodnik dla kobiet.** Pojawia się każdego 5 i 20 dnia w miesiącu i zawiera oprócz artykułów treści naukowej, pedagogicznej, także powieści, opowiadania, poezye, wskazówki praktyczne, sprawozdania z dziedziny literatury i sztuki. Od czasu do czasu pomieszcza **„Przedświt"** ryciny do tekstu.

Jako bezpłatny dodatek do **„Przedświtu"** wydaje redakcya **Encyklopedyę gospodarstwa i przemysłu domow. dla kobiet.**

Przedpłata wynosi rocznie 3 złr. 60 ct., półrocznie złr. 1·80, kwartalnie 90 ct., miesięcznie 30 ct.

Główna agencya na Kraków w **księgarni Zwolińskiego** (Kraków ul. Grodzka, 40) tam też można **„Przedświt"** nabywać.

Adres Redakcyi: **Lwów, ul. Szeptyckiego, 31.** 499 4 0



Pierwsza krajowa od lat 16 istniejąca 119 28 0

Pracownia fabryczna Bilardów.

Zarazem rekonstruuje stare bilardy na najnowsze fasony, licząc ceny konkurencyjne najtańsze.

Józef Piotrowski
Kraków, Wielopole, 18.

Victoria Szkółka drzew

Schöllschnitz bei Brünn.

Największa szkółka drzew na Morawę

poleca na nadchodzący czas sadzenia

200.000 drzew owocowych

wszelkiego rodzaju i kształtu, wszel. drzewa i krzewy do ozdoby, dziczki owocowe, żywopłoty, róże, konifery.

Na żądanie cenniki illustrowane darmo i opłatnie. 2167 8 10

Kamienica

z wolnej ręki do sprzedania, z placem narożnym pod budowę, przynosząca 8% zysku.

Bliższa wiadomość: **ulica Lubicz, L. 22,** u właścicielki. 516 3 6

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1892

według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Godzina i pociąg	Kierunek
7.03 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa 7.11 „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa 8.10 „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	**do Lwowa** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
10.30 przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa 10.40 „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
9.20 wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa 9.28 „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
10.55 w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa 11.05 „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełza, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
5.50 popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa 6.00 „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca.
1.00 popołud. pociąg mięszany z Krakowa 1.15 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	**do Wieliczki.**
8.50 rano pociąg mięszany z Krakowa 9.05 przed połud. pociąg mięsz. ze Zwierzyńca 9.09 „ „ pociąg osob. z Podgórza-Pł. 9.15 „ „ „ „ przystanku	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
7.05 wieczór pociąg mięszany z Krakowa 7.20 „ „ ze Zwierzyńca 7.25 „ „ osobowy z Podgórza-Pł. 7.31 „ „ „ „ przystanku	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
5.00 rano pociąg mięszany z Podgórza-Płaszowa 5.06 „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcima.**
2.15 popołud. pociąg mięsz. z Krakowa 2.30 „ „ „ ze Zwierzyńca 2.34 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa 2.40 „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcima.**
5.50 popołud. pociąg osobowy z Krakowa 6.05 wieczór „ „ z Podgórza-Płaszowa 6.11 „ „ „ „ przystanku	**do Żywca.**

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Godzina i pociąg	Kierunek
4·50 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza Pł. 5·00 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie do Jasła.
6.12 rano pociąg pospiesz. Nr. 2 do Podgórza Pł. 6.20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Suczawy przez Lwów.**
2.15 po poł. pociąg osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł. 2.25 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
8.09 wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł. 8,20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza.
9.34 w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza Pł. 9.42 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, przez Chyrów w Jarosławiu od Bełza, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
8.41 rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł. 8.55 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Tarnowa** ma w Podgórzu-Pł. połączenie od Żywca.
7.58 rano pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Pł 8.18 „ „ „ „ „ „ Krakowa 7.00 wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza-Pł 7.15 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki.** Pociąg Nr. 462 ma połączenie w Bierzanowie do pociągu Nr. w kierunku do Lwowa. Pociąg Nr 452 ma połączenie w Podg.-Pł. do poc. Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza.
5.40 rano pociąg osobowy do Podgórza przyst. 5.46 „ „ „ „ „ Płaszów 5.50 „ „ mięsz. „ Zwierzyńca 6.05 „ „ „ „ Krakowa	**z Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic.
3.49 po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst. 3.55 „ „ „ „ „ „ Płaszów 4.00 „ „ „ mięsz. „ Zwierzyńca 4.15 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
10.12 przed poł. pociąg mięsz. do Podgórza przyst. 10.18 „ „ „ „ „ „ Płasz. 10.22 „ „ „ „ „ Zwierzyńca 10.37 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Oświęcima.**
8.53 wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst. 8.59 „ „ „ „ „ Płasz. 9.07 „ „ „ „ Zwierzyńca 9.22 „ „ „ „ Krakowa	**z Oświęcima.** 1211 88 0
8.24 rano pociąg osobowy do Podgórza przystanku 8.30 „ „ „ „ „ Płaszowa 8.55 „ „ „ „ Krakowa	**z Żywca** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.

Rozkłady jazdy w formacie kieszon. nabyć można po cenie 10 ct. we wszyst. stacyach c. k. kolei państ. lub u konduktorów.